GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 3 MARCA 2001 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 26 ◆ CENA 6,- Kč

SPIS LUDNOŚCI, DOMÓW I MIESZKAŃ WKROCZYŁ W DRUGI ETAP

Wyniki w połowie roku

OSTRAWA (mro) - Pierwsze sygnały o przebiegu spisu ludności, mieszkań i domów utwierdzają Jaromira Kartousa, dyrektora Okręgowego Biura Czeskiego Urzędu Statystycznego w Ostrawie, w przeświadczeniu, że wbrew obawom, mieszkańcy okręgu zdecydowali się współpracować w kolportażu spisowym. Problemem, który pojawił się w pierwszej fazie spisu, była niewystarczająca liczba arkuszy czy brak długopisów spisowych. Przypomnijmy, że w okręgu pracuje 4465 komisarzy i 912 rewizorów.

Teraz rozpocznie się druga faza spisu - przetwarzanie danych. Komisarze zbiorą arkusze spisowe, sprawdzą, czy zostały wypełnione, oraz przygotują następne dane. Te wraz z dokumentacją trafią do rewizorów, którzy zabezpieczą arkusze w quasi sejfach; stamtąd dokumenty będą przewożone w konwoju do Czeskiego Urzędu Statystycznego. „To jeden spis, w którego organizowaniu zaangażowaliśmy, ale po takie środki i zabezpieczenia sięgnięto po raz pierwszy" - powiedział J. Kartous, dodając, że w rejonie ostrawskim kosztować będą one 30 tys. koron.

Przewiduje się, że pierwsze dane ze spisu będą dostępne w połowie roku, jeśli większość mieszkańców nie zechce oddawać wypełnionych formularzy do urzędów gminnych i miejskich, co sposób zasadniczy zakłóciłoby pierwszą fazę operacji.

Na pytanie „GL", jak wytłumaczyć fakt, iż np. Orłowa zamówiła tylko 50 formularzy spisowych, podczas gdy mieszka tam ponad 3600 Polaków, Jaromir Kartous odpowiedział: „Urzędy zamawiały tyle obcojęzycznych arkuszy, ile chciały. Według moich informacji nie było wielkiego zainteresowania arkuszami w języku polskim. Najprawdopodobniej ludność mówiąca po polsku wolała wypełniać druki w języku czeskim. Natomiast było dla mnie zaskoczeniem duże powodzenie druków w języku wietnamskim i chińskim".

Na pytanie, czy mieszkańcy Śląska Opawskiego domagali się niemieckich arkuszy, komisarz rewizyjny z Hati Jiřina Střížova odpowiedziała: „Z pięciu pracujących pod moją kuratelą komisarzy spisowych ani jeden nie zgłosił zapotrzebowania na niemieckie arkusze".

Zuzanna Słowik, komisarz spisowy ze stonawskiego Bąkowa, w ciągu tygodnia rozniosła arkusze spisowe do 77 domów. „Polska wersja językowa cieszyła się - rzekłabym - średnim zainteresowaniem" - powiedziała, dodając, że trochę obawiała się reakcji mieszkańców, tego, że nie będą chcieli współpracować. „Traktowano mnie jednak bardzo życzliwie" - dodała.

Jak poinformował naszą redakcję prezes Rady Polaków, Wawrzyniec Fojcik, dotarła do niego np. skarga obywatela Darkowa, który - domagając się polskich arkuszy spisowych - został zbeształny przez komisarza za „utrudnianie mu pracy". Z naszych rozczmań wynika, że przypadków takich było w wielu miejscowościach o wiele więcej. Polacy, którym z różnych względów nie było dane skorzystać z prawa do polskich arkuszy spisowych, na ogół jednak nie chcą podawać żadnych konkretów ani tym bardziej - żadnych nazwisk. „Wszyscy się w gminie znamy, nie chcę krytykować komisarza spisowego, bo po prostu boję się, że sąsiedzi źle o mnie będą mówić - już z tak mam podobno w okolicy przydomek «zawziętej Polka» - powiedziała nam jedna pani z Orłowej. Tak czy owak - faktem jest, że spora część polskich arkuszy spisowych została niewykorzystana. Komisarze (tacy, którzy na wstępie informowali klientów o możliwości podjęcia nie tylko czeskich arkuszy, stanowili wyjątek) przyczynili się do tego w istotny sposób, choć także brak zainteresowania polskimi arkuszami ze strony zaolziańskich Polaków był nie bez znaczenia.

Tadeusz Siwek prorektorem UO

OSTRAWA (r) - Nowym prorektorem ds. nauki i kontaktów zagranicznych Uniwersytetu Ostrawskiego jest od czwartku doc. RNDr Tadeusz Siwek, CSc. Z wykształcenia geograf, od roku 1991 pracuje w Instytucie Badań Polskiej Grupy Etnicznej w RC z siedzibą w Cz. Cieszynie, który działa w ramach UO. W latach 1995-97 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Filozoficznego UO. Mieszka w Rychwałdzie.

Jak powiedział redakcji „GL" nowy prorektor, uczelnia ostrawska współpracuje obecnie przede wszystkim, choć nie wyłącznie, z placówkami w Polsce i na Słowacji. „Kierunki zagranicznej współpracy są tradycyjne - wymiana studentów i kadry naukowej oraz wspólne badania. Te ostatnie dotyczą zwłaszcza obszarów nadgranicznych i stanowią niewątpliwie mocny atut ostrawskiego uniwersytetu".

▲ *Na wernisażu wystawy twórczości członka Stowarzyszenia Artystów Plastyków przy ZG PZKO, Władysława Ćmiela, i ćmielowskiej porcelany zeszło się wielu przyjaciół i sympatyków tak twórcy, jak i Galerii „Zdrowego Miasta" w foyer Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie. Przyszli też przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Urzędu Miejskiego z Karwiny i Ćmielowa oraz Czesko-Polskiej Mieszanej Izby Handlowej. Duże zainteresowanie wzbudziła nie znana w naszym kraju produkcja Zakładów Porcelany z Ćmielowa. Na zdjęciu Władysław Ćmiel przed swoimi obrazami.* ***Fot. EDMUND KIJONKA***

CZY OKD ZOSTANIE SILNĄ SPÓŁKĄ WYDOBYWCZĄ W ZJEDNOCZONEJ EUROPIE?

Rośnie wydajność pracy

OSTRAWA (s) - Jak nas poinformował rzecznik prasowy OKD, Radek Chalupa, spółka ta zamknęła rok 2000 niespodziewanie wysokim zyskiem finansowym. Po odprowadzeniu podatków osiągnął on 56,1 mln koron i był wyższy od zaplanowanego o 16,1 mln.

Z udostępnionego nam komentarza szefa prezydium OKD, Viktora Kolláčka, wynika, że osiągnięcie to jest efektem stabilizacji firmy i nadzwyczajnego wzrostu popytu na węgiel kamienny na krajowym i europejskim rynku. Sprzyjająca koniunktura legła u podstaw wzrostu wydobycia w stosunku do założeń gospodarczych o 334 106 ton węgla, które osiągnęło wartość 11 184 106 ton. W przeliczeniu na pieniądze daje to dochód w wysokości 30,282 mld koron.

Kierownictwo spółki na inwestycje w ub. roku przeznaczyło ogółem 1,628 mld koron, z czego znakomita większość, bo 1,487 mld poszło na doinwestowanie kopalń. Natomiast plan na rok bieżący zakłada wzrost środków inwestycyjnych do 1,779 mld koron. Z kwoty tej na rozbudowę i uzbrojenie wyrobisk przeznaczy się 979,7 mln koron, a na zakup maszyn 791,8 mln.

Przeciętne zatrudnienie w roku 2000 w OKD wynosiło 20 271 pracowników, z czego 18 461 ludzi pracowało w podziemiach kopalń. W porównaniu do roku 1999 oznacza to ubytek odpowiednio o 2590 i 2450 osób. Wzrost wydobycia, który szedł w parze z malejącym stanem zatrudnienia, spowodował podniesienie wydajności pracy z 40,885 t na pracownika i miesiąc w roku 1999 do 45,977 t. Średnia miesięczna pensja osoby zatrudnionej w OKD wyniosła w ub. roku 18 171 koron. Oceniając te wyniki, Kolláček miał powiedzieć, że w sposób zdecydowany przybliżyły one OKD do nadrzędnego celu - zostać silną spółką wydobywczą w zjednoczonej Europie.

Tegoroczny biznesplan OKD przewiduje m.in. zysk 60 mln koron i wydobycie 11,1 mln ton węgla kamiennego. Jednocześnie zmaleć ma zatrudnienie o 175 osób - do stanu 20 096 pracowników.

Komunikat TNP

Do dyrekcji polskich szkół i przedszkoli oraz nauczycielek polskich klas przy czeskich przedszkolach: Prosimy o natychmiastowe przesłanie spisów nauczycieli swoich placówek z lat 1989/1999 do 2000/2001 (tylko imię i nazwisko w kolejności alfabetycznej bez uwzględnienia lat pracy i roku szkolnego). Spisy prześlać do PSP w Cz. Cieszynie. Są potrzebne do przygotowywanej publikacji. **Zarząd TNP**

ACHWASZCZONE ŁANY NIE BĘDĄ SZPECIĆ

Brykiety z nieużytków

GNOJNIK (s) - Jak się szacuje, mikroregionie dorzecza Stonawki leżącym około 2 tys. ha ziemi rolnych. Nie dość, że takie zachwaszczone pola szpecą krajobraz, to jeszcze zamiast korzyści przynoszą straty. Wkrótce, bo jeszcze w tym roku, ma się to odmienić.

Spółka TOZOS nosi się bowiem z zamiarem wykorzystania rosnącej na polach Gnojnika i sąsiednich gmin przypadkowej roślinności do produkcji biomasy. Biomasy jako surowca do produkcji brykietów lub tzw. pelet, które są prawdziwym, doskonałym opałem. Wytwórnia brykietów zainstalowana stanie w obiektach gospodarczych po byłym gnojnickim PGR-ze, na których wykorzystanie nie miał dotąd pomysłu. Ich nowy właściciel, firma Tranagro, zowa brykieciarnia da pracę dziesięciu ludziom.

Jest jeszcze jedna wynikająca z realizacji tego przedsięwzięcia korzyść: brykiety z biomasy są bowiem ekologicznym opałem, wobec czego powinne zyczynić się do zmniejszenia emisji szkodliwych dla atmosfery dymów kominowych. Rzecz w tym, aby tylko mieszkańcy Podbeskidzia zechcieli zamiast węglem opalać swoje domostwa biomasą. Wprawdzie TOPOS już teraz proponuje pełnym portfelem zamówień z zagranicy, ale - jak zapewnia - dla powietrzenia czystości górskiego powietrza wolałby zbywać całą produkcję brykietów tylko w swoim regionie.

– Uśmiechaj się! Jutro będziemy w telewizji!

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane do dużego z przelotnymi opadami deszczu ze śniegiem, w górach - śniegu. Temperatura w dzień 2-5 st., nocą od 0 do -4 st. S. Wiatr płd.-zach. 2-6 m na sek.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK - Przez większych zmian. Temperatura w dzień 2-6 st., nocą od 0 do -4 st. C. Wiatr płd.-zach. 3-7 m na sek.

ISSN 1212-4222

WSPÓŁCZESNE ŚWIADECTWO

Tak właśnie było

W ROKU 2001 PRZYPADA 10-LECIE ISTNIENIA KOŁA POLSKICH KOMBATANTÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Koło Polskich Kombatantów w Republice Czeskiej podało do publicznej wiadomości, że w sobotę 7 kwietnia 2001 uroczyście obchodzić będzie w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościelcu 10-lecie swego istnienia. Obchody te zbiegną się z 33. rocznicą powołania do życia Klubu Polskich Kombatantów przy ZG PZKO, który był prekursorem dzisiejszego KPK w RC i dowodem na to, że zaolziańskie środowisko kombatanckie nie rezygnowało z żadnej okazji, aby powołać do życia własną organizację.

Podczas gdy wywodzący się z Zaolzia żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nie mieli w epoce komunizmu szans na utworzenie jakiegokolwiek klubu środowiskowego, kombatanci polscy, którzy po wojnie pozostali na emigracji w wolnym świecie, natychmiast przystępowali do zakładania organizacji kombatanckich. Już w 1947 roku odbył się pierwszy ogólnoświatowy zjazd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Wtedy kombatanci polscy zorganizowani byli w 15 krajach świata. W trzy lata później SPK miało swoje oddziały w 24 państwach. Stan ten utrzymywał się przez kilkanaście lat. Obecnie organizacje kombatanckie prowadzą działalność w 22 państwach, od 1991 roku już także w Republice Czeskiej.

Koło Polskich Kombatantów w RC aktualnie zrzesza 138 osób - byłych żołnierzy, którzy walczyli zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, a także członków ich rodzin. Kieruje zaś tą grupą 12-osobowy zarząd z prezesem Bronisławem Firlą i wiceprezesem Leonem Hermanem.

Jak ocenia minione dziesięciolecie prowadzonego przez siebie środowiska kombatanckiego Bronisław Firla? *„W pierwszym rzędzie chodziło nam o to, żeby nasi kombatanci odczuli wreszcie satysfakcję z faktu, że służyli w wojsku, które walczyło - powiem górnolotnie - o demokrację w Europie, o wolność Polski i wolność Czechosłowacji. Ale oprócz tego leżały nam na sercu sprawy socjalne.*

Ciąg dalszy na str. 3

Pielgrzymka do Austrii: prezes KPK w RC, Bronisław Firla, składa kwiaty pod polskim pomnikiem ofiar obozu koncentracyjnego w Mauthausen. ***Fot. KAZIMIERZ SANTARIUS***

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

■ Izba Poselska Parlamentu RC przyjęła nowelizację ustawy o partiach i ruchach politycznych, wg której otrzymają one od państwa co roku 900 tys. koron za każdy mandat poselski lub senatorski.

■ Protestujący przeciwko niskim płacom i bezrobociu słowaccy związkowcy zablokowali wczoraj przejścia przed południem 5 największych przejść granicznych, w tym jedno z RC.

■ Po stwierdzeniu pięciu nowych ognisk pryszczycy, liczba miejsc objętych zarazą w Wielkiej Brytanii wynosi 37. Nowe przypadki potwierdzono np. w kilku hrabstwach Anglii oraz Szkocji.

▲ *Na zdjęciu: proboszcz Evžen Kalisch prowadzi liturgię Środy Popielcowej w jabłonkowskim kościele parafialnym pw. Bożego Ciała.*

Fot. DANUTA BRANNA

CHRZEŚCIJANIE ROZPOCZĘLI WIELKI POST

Czas refleksji nad życiem

Środa Popielcowa rozpoczęła czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu, w którym chrześcijanie przygotowują się do największych świąt w roku - Zmartwychwstania Pańskiego. Czas postny to okres wyciszenia i medytacji. Sprzyja on głębszej refleksji nad własnym życiem, która w dzisiejszym postmodernistycznym świecie bombardującym zabieganego człowieka niezliczoną ilością informacji, sensacji, reklam i ofert ma - być może - jeszcze większe znaczenie niż w przeszłości.

W Polsce była Środa Popielcowa również dniem rozpoczęcia organizowanej przez Caritas akcji „Jałmużna Wielkopostna". Celem akcji jest zainspirowanie dzieci i młodzieży do dzielenia się z najbardziej potrzebującymi. Z drobnych sum, które dzieci ofiarowały ze swego kieszonkowego, zgromadził „Caritas-Polska" w czasie zeszłorocznego Wielkiego Postu 2 miliony złotych. Wykorzystano je na pomoc dla najbiedniejszych dzieci.

Początek Wielkiego Postu wiąże się w kościołach katolickich ze święceniem popiołu - symbolu pokuty - którym kapłan, wymawiając słowa „prochem jesteś i w proch się obrócisz" lub też „nawróćcie się i wierzcie w Ewangelię", zaznacza na czołach wiernych znak krzyża.

(db)

KTO I W JAKI SPOSÓB MOŻE UBIEGAĆ SIĘ O STYPENDIUM RZĄDU

Egzaminacyjne vademecum

Pomimo ukazania się we wtorkowym numerze „GL" informacji o możliwościach studiowania w Polsce ze stypendium rządowym (artykuł pt. „Kryteria bez zmian"), w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie nie milkną telefony zainteresowanych. W związku z tym redakcja „GL" zapytała wicekonsul ds. Polonii Małgorzatę Filipek:

■ ■ Kiedy i gdzie odbędą się egzaminy kwalifikujące młodzież zaolziańską do występowania o stypendium rządu polskiego?

- Egzaminy odbędą się w dniach 23-24-25 kwietnia br. w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Egzaminy tradycyjnie będą składać się z części testowej - pisemnej i z rozmowy kwalifikacyjnej. W tej chwili nie jestem w stanie podać godziny rozpoczęcia egzaminów. O tej sprawie konsulat poinformuje czytelników „GL" w późniejszym terminie.

■ ■ Czy o stypendium mogą ubiegać się także Zaolziacy posiadający polski paszport?

- Muszę uprzedzić, że mogą nastać komplikacje. Oczywiście młodzież legitymująca się paszportami polskimi może przystąpić do egzaminu kwalifikacyjnego. Tak jak obywatele RC powinna przy tym złożyć obowiązujący zestaw dokumentów. Może się jednak zdarzyć, że uczelnia, którą sobie wybiorą zdający z polskimi paszportami, nie będzie w stanie ich przyjąć. Wtedy Ministerstwo Edukacji Narodowej wskaże zainteresowanym alternatywną uczelnię.

■ ■ Gdzie zainteresowani mogą pobrać kwestionariusze potrzebne do egzaminu kwalifikacyjnego?

- Formularze są dostępne [illegible] Centrum Pedagogicznym [illegible] Cieszynie, gdzie także jest [illegible] informator o uczelniach [illegible] w Rzeczypospolitej Polskiej. [illegible] także podjąć w Konsulacie [illegible] RP w Ostrawie w dni robocze [illegible] ny 8.30 do 12.00.

■ ■ Gdzie można składać [illegible] plety wypełnionych dokumentów?

- Wypełnione druki i [illegible] mentów będą odbierać od [illegible] nych 20 marca w Polskim [illegible] w Czeskim Cieszynie i 21 [illegible] tego gimnazjum w Karwinie [illegible] nach od 9.00 do 12.00. M[illegible] składać także w Konsulacie [illegible] nym RP w Ostrawie w [illegible] nym terminie do 23 marca.

PRZEDSTAWICIELE PZKO U PETRA UHLA

»Telewizyjne« rozmowy

CZ. CIESZYN (r) - W ub. czwartek spotkali się w Pradze przedstawiciele PZKO - prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa oraz dyrektor Biura Suchanek - z urzędującym jeszcze tego dnia pełnomocnikiem ds. praw człowieka, Petrem Uhlem.

„Petr Uhl cieszy się poparciem stowarzyszeń mniejszościowych, a ma szansę stać się członkiem nowej Rady TVC" - powiedział po powrocie z Pragi prezes ZG PZKO, Z. Stopa. „Celem naszego spotkania było przedyskutowanie m.in. możliwości prezentowania dorobku i problemów Polaków z okręgu ostrawskiego na małym ekranie [illegible] mach audycji regionalnych [illegible] publicznej. Dzięki już wcześniej [illegible] zanym kontaktom z PZKO [illegible] ewentualny kandydat do [illegible] jest bardzo dobrze obeznany [illegible] terenem oraz przychylnie [illegible] ny do naszych potrzeb [illegible] Jak dodał Z. Stopa, warto [illegible] zabiegi w celu dotarcia z [illegible] polskiej mniejszości do programu [illegible] gionalnych telewizji. „W [illegible] wchodzenia do Unii Europejskiej [illegible] gramy miałyby być przeciwne« nie tylko z nazwy, ale [illegible] treści" - powiedział prezes [illegible]

BUKOWIANIE W OSTRAWIE:

O zmianach w projekcie

BUKOWIEC (kor) - Z wizytą do ostrawskiej firmy projektowej „Inżenýring Ostrava" wybrali się w tym tygodniu przedstawiciele władz Bukowca. Jak poinformował „GL" starosta Vilém Sikora, rozmowy dotyczyły wprowadzenia do projektu gazyfikacji gminy zmian w trasach gazociągu.

„Chodzi przede wszystkim o osadę »Pobasie«" - wyjaśnia starosta. „Część mieszkańców tej dzielnicy zdecydowała się bowiem w ostatniej chwili nie podłączać swoich domów do gazociągu, najprawdopodobniej z powodów oszczędnościowych. W Ostrawie doszliśmy do porozumienia - w dokumentacji projektowej zostanie zakreślona nowa trasa. W dodatku wygodniejsza dla nas, gdyż gazyfikacja będzie mogła objąć więcej domów, nawet tych, o których z powodu obaw o rentowność wcześniej nie pomyśleliśmy".

W najbliższym czasie przedstawiciele firmy „Inżenýring Ostrava" przyjadą ponownie do Bukowca, by na miejscu wymierzyć ponadto jeszcze jedną trasę gazociągu, której nie przewidywał pierwotny projekt. W ten sposób gazociąg miałby dotrzeć aż do restauracji „Pod lipą".

„Naszym marzeniem byłoby sfinalizowanie gazyfikacji jeszcze w tym roku" - dodał V. Sikora. „Wszystko zależało będzie jednak od finansów - sami nie podołamy. Liczymy więc na pomoc państwa, a na marcowym posiedzeniu musimy też zadecydować o zaciągnięciu na ten cel kredytu bankowego".

OBRADOWAŁA JABŁONKOWSKA RADA MIEJSKA

Ze skargą do sekretarza

JABŁONKÓW (kor) - Przede wszystkim uchwaleniu nowego regulaminu przyjmowania i załatwiania przez ratusz skarg i zażaleń mieszkańców stolicy Podbeskidzia poświęcone było ostatnie w lutym posiedzenie jabłonkowskiej rady miejskiej.

Wicebumistrz Stanisław Jakus powiedział „GL", że w myśl nowego regulaminu swoje skargi mogą jabłonkowianie - ustnie lub pisemnie - składać w biurze sekretarza Urzędu Miejskiego lub u szefów poszczególnych wydziałów - tych, których sprawa wprost dotyczy. Autorzy skarg, które nie mogą być załatwione w terminie do 10 dni od złożenia, muszą do 5 dni otrzymać przynajmniej informację o tym, że ich skarga będzie rozpatrzona.

Rozmawali członkowie rady również o targowisku miejskim - w najbliższych dniach miasto podpisze nareszcie umowy z dzierżawcami poszczególnych stoisk. Do końca przyszłego tygodnia można się też zgłaszać do konkursu na stanowisko gospodarza placu targowego.

„Z radością przyjęliśmy też informację o tym, że pani Danuše Lancowa podarowała przedszkolu przy ul. Szkolnej lodówkę z zamrażarką. Trafi lodówka do kuchni, która gotuje zarówno dla czeskich, jak i polskich dzieci" - dodał wiceburmistrz.

Stary Teatr zmienił nazwę

KRAKÓW - Narodowy Stary Teatr imienia Heleny Modrzejewskiej to nowa nazwa Starego Teatru w Krakowie, nadana przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego na wniosek dyrekcji krakowskiej instytucji.

„Nowa nazwa potwierdza pozycję i znaczenie naszego teatru w kulturze narodowej oraz wskazuje na jego status prawny - od 1991 roku Stary Teatr ma charakter sceny narodowej i jest finansowany bezpośrednio przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego" - powiedział Ryszard Skrzypczak, dyrektor naczelny Starego Teatru. Według niego, dodanie do nazwy słowa „narodowy" zwiększy prestiż teatru w kontaktach z aktorami, kontrahentami i mecenasami oraz wzmocni jego rangę we współpracy zagranicznej.

WYPOCZYNEK DLA DZIECI Z NAJBIEDNIEJSZYCH RODZIN

Po zdrowie w Beskidy

HAWIERZÓW (wak) - W poniedziałek do ośrodka wczasowego Kopalni „ČSA" w Łomnej Dolnej wyjedzie już druga grupa dzieci w wieku od 7 do 15 lat z najbiedniejszych hawierzowskich rodzin. Z pięciodniowych wczasów leczniczych, subwencjonowanych przez miasto oraz VZP i RBP, skorzysta ogółem 350 dziewczyn i chłopców.

„O tym, kto pojedzie w góry »po zdrowie«, zadecydowali pediatrzy, a o ostatecznej liście wyjeżdżających - radni z przedstawicielami obu ubezpieczalni. Z 900 zgłoszeń wybrano 350 dzieci z tych rodzin, gdzie dochód rodziców nie przekracza 1,1 minimum życiowego" - poinformowała „GL" Jana Novotná, rzecznik prasowy hawierzowskiego Urzędu Miasta. „

Dla dzieci z chronicznymi schorzeniami górnych dróg oddechowych, alergiami czy astmą, obok ćwiczeń rehabilitacyjnych, przygotowano wiele innych atrakcji. Dziećmi, które wczoraj odwiedzili również gospodarze Hawierzowa, opiekuje się dziewięciu specjalistów. Miasto wydało na ten cel ponad 600 tys. koron z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży działki pod dom handlowy „Tesco".

SKROMNIEJSZE LOKALE DLA DŁUŻNIKÓW

Przeprowadzka do UNIMO

KARWINA (sch) - Dwa miliony koron pochłonie zaadaptowanie do celów mieszkalnych zakupionych niedawno przez karwiński Urząd Miejski 72 komórek UNIMO. Z komórek tych „wyrosnąć" ma niebawem noclegownia dla notorycznych dłużników, od dłuższego czasu zalegających z płaceniem czynszu.

„Nowa" noclegownia, która stanie nieopodal byłego karwińskiego wysypiska śmieci w Karwinie-Kopalniach, będzie miała dwa piętra. Na każdym mieścić się będzie wspólna kuchnia oraz sanitariaty. Przeprowadzka do o wiele skromniejszych od mieszkań komunalnych lokali czeka pierwszych dłużników pod koniec maja.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

■ Z POSIEDZENIA PREZYDIUM ZG PZKO

Przed konwentem prezesów

CZ. CIESZYN (Z.S.) - [illegible] 27 lutego odbyło się zebranie [illegible] ZG PZKO. Obrady, którym [illegible] czył prezes ZG PZKO, Zygmunt [illegible] zdominowały tematy związane [illegible] gotowaniami do konwentu [illegible] i z aktualnymi wnioskami [illegible]

Konwent zajmie się m.in. [illegible] mi programowymi poszczególnych [illegible] misji roboczych tegorocznego [illegible] PZKO oraz uchwali osoby [illegible] komisje. Prezydium popar[illegible] Rady Kultury, aby w celu [illegible] działalności Sekcji Ruchu [illegible] zaangażować odpłatnie nie[illegible] powiednimi kwalifikacjami [illegible] mi. Skorzystałyby na tym [illegible] olziańskie zespoły z zespołem [illegible] tacyjnym ZG PZKO „Olza".

Rada Ekonomiczno-Organizacyjna [illegible] przedstawiła członkom Prezydium [illegible] knięcie finansowe poszczególnych [illegible] zycji budżetu Zarządu Głównego [illegible] 2000.

■ Z POLSKI

■ Sąd Rejonowy w Cieszynie aresztował dwóch mężczyzn zatrzymanych w Skoczowie przez funkcjonariuszy Straży Granicznej i kompanię antyterrorystyczną. Obywatelowi Turcji i Polakowi bułgarskiego pochodzenia przedstawiono zarzut nielegalnego posiadania broni.

■ Prace nad budżetem państwa na 2001 rok zakończył wczoraj Sejm. Teraz ustawa trafi do prezydenta.

■ 7 lat więzienia zażądał prokurator dla b. reprezentanta Polski w rugby Andrzeja J., ps. Holland. Były rugbysta jest oskarżony o przemyt 111,5 kg kokainy.

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Nowa Wieża Babel?

Władze chińskie rozpatrują pozwolenie na budowę najwyższej budowli w historii ludzkości - wieżowca mieszkalnego mierzącego 1228 metrów, zdolnego pomieścić 100 tys. ludzi. Projekt stworzyła dwójka hiszpańskich architektów - Maria Rosa Cervera i Javier Pioz. Ma on kosztować 15 mld dolarów, zaś w budynku oprócz mieszkań pomieścić mają się także sklepy, hotele, kina, a nawet szpitale. Plan budowy „miasta-drzewa" to jeden z elementów przekształcania chińskiego Szanghaju w centrum dalekowschodniego biznesu. Zabiegają o to władze 15-milionowej metropolii.

Według chińskich mediów, jeżeli budynek uzyska zgodę na budowę, będzie miał 368 wind, dowożących na 300 pięter, po 25 mieszkań na każdym. Jedna taka winda będzie potrzebowała zaledwie 2 minuty, by pokonać cały dystans. Jednocześnie to gigantyczne przedsięwzięcie zajmować ma jedynie 900 m kw. powierzchni (tj. 30x30 m). Konstruktorzy zapewniają, że ich konstrukcja wytrzyma nawet trzęsienie ziemi.

Obecnie za największą budowlę uznaje się 452-metrowy budynek w Kuala Lumpur.

Niecodzienne zderzenie

Upadki i zderzenia na narciarskich stokach zdarzają się dość często, ale to, co we francuskich Alpach przydarzyło się pewnemu narciarzowi, było zdecydowanie nietypowym wypadkiem.

Szusując po zboczu na wysokości 1,9 tysiąca m n.p.m., poza wytyczonym szlakiem, narciarz zderzył się z... dziką świnią, która siedziała sobie w kilkunastocentymetrowej warstwie świeżego śniegu.

Jak poinformowała w czwartek górska służba ratownicza, pechowy narciarz nie odniósł poważniejszych obrażeń. O stanie dzikiej świni nic nie wiadomo, bo natychmiast zbiegła z miejsca wypadku.

Satyryk na prezydenta?

Znany na Białorusi satyryk Jauhien Kryżanouski oświadczył, że zamierza zostać prezydentem. „To nie żart. To bardzo poważna decyzja. Tak poważna, że aż straszna" - twierdzi 45-letni reżyser i aktor mińskiego Teatru Satyry i Humoru „Chrystafor". Głównym hasłem jego kampanii wyborczej ma być podniesienie poziomu życia Białorusinów.

Od pomysłu nie odwiodą go, jak sam twierdzi, zarzuty pod jego adresem, że jest tylko aktorem. Przypomina wtedy Ronalda Reagana - b. prezydenta USA. „Mnie nie zależy na popularności. Nie chcę też władzy dla siebie. Pragnę aby Białoruś swobodnie odetchnęła" - zwierzał się w ostatnim z wywiadów.

Kandydatura Kryżanouskiego jest kolejną w szeregu potencjalnych chętnych na fotel prezydenta, którzy wystąpią w jesiennych wyborach jako przeciwnicy Aleksandra Łukaszenki. Zaletą satyryka jest to, że nigdy nie był u władzy. Pozostali zaś kandydaci [illegible] opozycyjnych, owszem. Co [illegible] kawe - przeciwko każdemu [illegible] tów państwowa propaganda [illegible] kampania wyborcza jeszcze [illegible] częła, wytoczyła już najcięższe [illegible] Kryżanouski znajduje się na [illegible] niej na razie, poza polem [illegible]

Do więzienia za kradzież

Tajlandia poinformowała [illegible] tek, że turyści, u których [illegible] staną kanapki z szynką lub [illegible] chodzące z Europy mogą [illegible] zienia. Każdy turysta przy[illegible] Tajlandii mięso wołowe [illegible] jest zagrożony karą dwóch [illegible] grzywną w wysokości 930 [illegible] obiecna karami łącznie.

Przedstawiciel służb [illegible] nych Tajlandii Prachak [illegible] wiedział, że surowe kary [illegible] ne, aby zapobiec przywozowi [illegible] z każdego kraju dotknięte [illegible] szalonych krów lub pryszczycy [illegible]

„UCIEKAJĄ OD PRZEMOCY, ALKOHOLIZMU I KOSZMARU W SWOICH DOMACH" - MÓWI JANA VOLNÁ

Oaza spokoju

Marta K., z wykształceniem średnim, przez piętnaście lat była mężatką. Niemal przez cały czas ukrywała, że jest bita. Nawet lekarzom wmawiała, że właśnie spadła ze schodów. Przypomina sobie, że kiedy jeszcze przed ślubem jej chłopak ją pobił, to ona za nim biegała, przepraszała go za to, że się na nią rozzłościł.

„Komu miałam się poskarżyć? Matka była tak samo bita, teściowa jeszcze gorzej. Przed obcymi udawałam, że wszystko jest w porządku. Niektóre koleżanki zazdrościły mi nawet, że mąż taki przystojny, dobrze zarabia, że nam się powodzi. Ale ja nigdy nie miałam dostępu do jego zarobków. Mąż coraz częściej zaglądał do kieliszka, sprowadzał kolegów i bił mnie. Z byle powodu. Wciąż jednak żyłam nadzieją, że się zmieni, opamięta...". Po latach udręki Marta wraz z 10-letnią córką zdecydowała się opuścić męża i zażądać o rozwód.

Z tego samego powodu co Marta, karwińskiej placówce znalazła się 24-letnia Alena M. *„Pierwszy raz mnie uderzył, kiedy jeszcze ze sobą chodziliśmy. Potem przepraszał, błagał, że się to nigdy nie powtórzy. Wytrzymał do ślubu"... Ostrzegam wszystkie kobiety, które znoszą pierwsze uderzenia i myślą, że na nie zasłużyły. Bo były niedobre, bo go rozgniewały. Tak się zaczyna, a później nigdy nie kończy, potem będą wyglądały jak ja. Nie było dnia, żeby koło mnie przeszedł i nie uderzył".* Chociaż wraz z mężem synkiem od kilku miesięcy mieszka w przytulisku, nadal jest strzępkiem nerwów. Nadal boi się przyszłości i samodzielności. Ale dzisiaj przynajmniej wie, że nie musi się bać męża, awantur, bicia... upokorzenia. Jedną z wielu kobiet, które przewinęły się przez schronisko, była Dorota. Dziewczyna cierpiała na okropne upośledzenie umysłowe. Marzyła, że kiedyś najszybciej wyrwać się z domu, w którym rządził ojciec alkoholik. Wcześnie wyszła za mąż. Jej partner też kazał się alkoholikiem. Na dodatek maltretował ją i dzieci. Dorota kilka razy próbowała odejść od niego i znów do niego wracała. Wydawało jej się, że nie będzie w stanie żyć samodzielnie. Wreszcie po kolejnej awanturze, uciekła i nie wróciła. Mieszkała w przytulisku, a potem samodzielniła się.

„Decyzja o odejściu dojrzewa najczęściej powoli. Wreszcie dzieje się coś, co przeważa szalę. Kobieta nie wytrzymuje i któregoś dnia zabiera dzieci i potajemnie wychodzi z domu" - mówi kierowniczka karwińskiego Domu Matki i Dziecka, Jana Volná. *„To bardzo trudne, a zarazem odważne postanowienie. Przecież te kobiety zostawiają za sobą pewną część życia. Cały swój dorobek. Najczęściej bowiem przychodzą do nas z najpotrzebniejszymi rzeczami, które zmieszczą się w jednej torbie".* Oprócz kobiet, które zdecydowały się opuścić „domowe piekło" i męża tyrana, do karwińskiej placówki trafiają dziewczyny w ciąży lub samotnie wychowujące dziecko oraz kobiety bezdomne. Odrzucone przez rodzinę, porzucone przez narzeczonych, skłócone z rodzicami i wyrzucone na bruk. To ofiary przemian społecznych, ludzkiej bezwzględności lub po prostu własnej niezaradności. Wszystkie jednak potrzebują wsparcia, pomocy. Większość z nich jest załamana psychicznie, znerwicowana.

„Tutaj staramy się im stworzyć dom, który jest dla nich często ostatnią deską ratunku. Ale nie tylko im. Także ich dzieciom, które tak samo jak ich mamy przeżywały koszmar nieprzespanych nocy, pijackie awantury, były świadkami bicia najbliższej i kochającej osoby, a wiele z nich samo doświadczyło twardej ojcowskiej ręki. Obchodzimy święta - uroczyście i domowo, przygotowujemy prezenty pod choinkę, dzielimy się jajkiem wielkanocnym. Staramy się stać z boku i wspierać" - mówi pani Jana.

Karwiński Dom Matki i Dziecka przez niespełna pięć lat gnieździł się w starym budynku w dzielnicy Mizerow w pobliżu schroniska dla bezdomnych mężczyzn. W kwietniu 1998 r., po remoncie i modernizacji wnętrz, na które miasto przeznaczyło ponad 2,3 mln koron, placówkę przeniesiono do byłego budynku szkolnego przy ul. O. Foltyna w Karwinie-Starym-Mieście. Obecnie mieszka tutaj trzynaście kobiet oraz ponad dwadzieścia dzieci w wieku od kilku miesięcy do 15 lat. Pokoje wyposażone są w najpotrzebniejszy sprzęt - szafy, piętrowe łóżka, lodówkę, kuchenkę elektryczną, meble kuchenne. Wspólna jest pralnia i urządzenia sanitarne. Jest także duża świetlica z telewizorem, która pełni jednocześnie rolę bawialni oraz pokoju przyjęć. Mieszkające tutaj kobiety mogą bowiem tylko w tym lokalu przyjmować gości - rodzinę, znajomych, przyjaciół. *„Mamy swój regulamin. Kobiety muszą się dostosować do panujących tu warunków. Same gotują, utrzymują porządek w pokojach, pełnią dyżury w sprzątaniu korytarzy. Pobyt jest odpłatny"* - informuje pani dyrektor.

Najwięksyzm problemem tych kobiet jest brak mieszkania. Nie mogą wrócić do byłych mężów lub konkubinów. Tylko nieliczne mają szansę na zdobycie własnego lokum. Te, które próbują ponownie ułożyć sobie życie z mężem, często wracają zawiedzione. Inne rzucają się bez zastanowienia w pierwsze lepsze męskie ramiona. Kończy się to przeważnie kolejnym dzieckiem i powrotem do schroniska. Brak pracy to kolejny próg, którego te kobiety nie potrafią pokonać. Dlatego niektóre matki pozostają tutaj przez dłuższy czas. Najdłużej jednak cztery lata. Przeciętny wiek pensjonariuszek - od 20 do 45 lat. Najczęściej są to matki z jednym lub dwojgiem dzieci, w dwu przypadkach dach nad głową znalazła tutaj kobieta z czworgiem, a w jednym przypadu z sześciorgiem dzieci. Od 1994 roku, kiedy miasto zdecydowało się otworzyć tę placówkę, przewinęło się przez nią ponad 80 pań.

W budynku przy ul. O. Foltyna znalazły również schronienie dziewczęta oraz chłopcy, którzy skończyli osiemnaście lat i nie mają się gdzie podziać. Są wśród nich przede wszystkim wychowankowie domów dziecka, dzieci z rodzin zastępczych oraz patologicznych. Dach nad głową zapewnia im tutaj Stowarzyszenie Obywatelskie „Hefmánek" w ramach realizowanego projektu nazwanego „W połowie drogi".

„Usamodzielnienie wychowanka następuje po uzyskaniu przez niego pełnoletności" - mówi dyrektor karwińskiego Domu Dziecka „Serce", Milan Haranta. *„No i oczywiście, choć to nieoficjalny warunek, musimy mieć przekonanie, że da sobie radę w samodzielnym, dorosłym życiu. Wychowawcy starają się, aby ich podopieczni zaszli jak najdalej, chcą ich zachęcać, aby skończyli szkołę zasadniczą, zawodową, średnią. Jeśli ktoś uczy się dłużej, jego pobyt w naszej placówce się przedłuża. Jeżeli jednak widzimy, że nie ma szans na kontynuowanie nauki, staramy się, aby miał pracę i mieszkanie".* Przyznaje jednak M. Haranta, że nie zawsze łatwo jest znaleźć lokum dla osiemnastolatka opuszczającego placówkę. Większość młodych wraca więc do rodziców, którzy może i kochają swoje dawno nie widziane dzieci, ale nie są w stanie zapewnić im jakiejkolwiek pomocy. By przeżyć, niektóre z nich nauczą się od rodziców i kolegów jak zdobyć pieniądze i tym samym szybko znajdą się na marginesie życia. Inne swój start życiowy z jednorazowym „zastrzykiem finansowym" na urządzenie się, rozpoczynają w schroniskach.

„W tej chwili w naszej placówce może zamieszkać jedenaście osób. Za kilka miesięcy, kiedy skończymy remont i modernizację przybudówki, będziemy mogli przyjąć następnych" - mówi kierownik Jaromír Volný. *„Wszyscy, którzy do nas trafiają, powinni spełniać podstawowy warunek: muszą pracować. Aby uskładać pieniądze, poszukać sobie mieszkania i tym samym się usamodzielnić".* Wydawać by się mogło, że podopieczni „Hefmánka" tylko czekają na okazję, by móc opuścić dotychczasowe lokum. W wielu wypadkach jest inaczej. Zwłaszcza wychowankowie domu dziecka boją się, że nie poradzą sobie z zagospodarowaniem pieniędzy. Dotychczas przecież wszystko załatwiali za nich wychowawcy i opiekunowe. Obawiają się także, że nie przywykną do samotności, gdyż przez wiele lat przyzwyczajeni byli do wiecznego towarzystwa, gwaru...

„Niektórzy pytają, czy to nie demoralizujące, że mieszkańcy, a zwłaszcza kobiety, staromiejskiego budynku mają tu takie warunki" - mówią państwo Jana i Jaromír Volni. *„Wielu z nas nie zaznało takich okrucieństw, jak niektórzy nasi podopieczni, więc absolutnie nie jesteśmy w stanie zrozumieć, dlaczego w taki, a nie inny sposób rozwiązali oni swoją sytuację. Nie chodzi nam o to, by rozbijać rodziny, ale pomóc indywidualnie każdej osobie. Dać czas na przemyślenie, jak żyć dalej, i czas na załatwienie mieszkania, pracy...".*

WANDA KULA

(Imiona matek, na ich życzenie, zostały zmienione)

▲ *Jana Volná (z prawej) była również inicjatorką i organizatorką seminarium nt. przemocy w rodzinie, która odbyła się w lutym w Karwinie.*

Fot. EDMUND KIJONKA

W ROKU 2001 PRZYPADA 10-LECIE ISTNIENIA KOŁA POLSKICH KOMBATANTÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Tak właśnie było

Dokończenie ze str. 1

Proszę sobie wyobrazić, że za te lata służby w wojsku polskim nie należała się nam czeska emerytura. Kosztowało nas wiele zachodu, wykorzystaliśmy kontakty, znajomości, żeby zaliczono nam te lata do emerytury... A później dzięki Urzędowi ds. Kombatantów w Warszawie przyznano nam również jako dodatek do emerytury polskie świadczenia kombatanckie".

Drugi kierunek działalności KPK to dwudniowy miejsc pamięci narodowej. Pielgrzymki - jak to nazywa Firla - na [illegible] treny, gdzie Zaolziacy walczyli. *„Były przede wszystkim Włochy. Ale również Holandia i Belgia. Wyjeżdżaliśmy także na Wschód - do Lwowa, na Słowację i na Węgry, gdzie składaliśmy wiaty pod pomnikiem Bema. Wielka tym zasługa kolegi Leona Hermana, który się podjął organizacji tych udanych wycieczek-pielgrzymek. Nie chodziło wyłącznie o rekreację i turystykę. Wyjazdy te miały podtekst ideowy..."*

Symbolem zaolziańskiego KPK jest charakterystyczny orzeł. *„Wymyśliłem stylizowanego orła, który wywodzi się z orła przedwojennych legionów i również kojarzy się z flagą brytyjską. Przyjął się i wżył. Orła umieściliśmy na krzyżu, który wpięty jest na prawej wstążce naszych czapek, oraz na sztandarze. Poza tym po jednej stronie sztandaru widnieje napis Czechy, na drugiej nad Zaolzie z tradycyjnym hasłem »Bóg, Honor, Ojczyzna«. Napisy wyszyła pani Masiukowa. Natomiast rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: przedstawiciel Ambasady RP w Pradze, Stefan Mraze, oraz żona ówczesnego konsula generalnego RP w Ostrawie, Bernarda Kłaszczyka".*

Nie uchylają się nasi kombatanci od obowiązku przypominania mieszkańcom Zaolzia o tych, którzy przelali krew za wolność ojczystego kraju na różnych frontach II wojny światowej...

„Podjęliśmy starania o to, żeby w godnym miejscu umieścić tablice ku czci naszych bohaterów. Pierwotnie miały zawisnąć w cierlickim Domu Polskim im. Żwirku i Wigury, lecz przekonano nas, że Cz. Cieszyn lepiej się do tego nadaje. Pierwszy wariant to skwer przed kościołem, gdzie stoi pomnik poświęcony ofiarom I wojny światowej. W końcu wybrano pomnik upamiętniający obóz jeniecki na Konteszycu i na nim pozwolono nam zawiesić tablice. Zaproponowaliśmy Rodzinie Katyńskiej sfinansowanie wspólnej tablicy. Ale spotkaliśmy się z odmową. Rodzina Katyńska zdecydowała się na zorganizowanie własnej tablicy. W tekście użyli słowa Zaolzie, co narobiło wiele szumu. Oparło się to nawet o Senat RP. Pamiętam, że kiedy na uroczystość odsłonięcia tablic przyjechała polska wojskowa orkiestra dęta, były kłopoty z dostaniem jej na zaolziańską stronę. Postawiono nam warunek, że muzycy muszą... przejść razem, w szyku wojskowym. I przeszli, jak im kazano. Było to niezwykle efektowne widowisko. Maszerujący orkiestra śpiewała pieśni legionowe. Ale po uroczystości musieliśmy tablice zdjąć, bo komuś ciągle coś nie pasowało. Dopiero po licznych interwencjach w Urzędzie Ochrony Zabytków w Ostrawie i w samorządzie miasta Cz. Cieszyna umożliwiono nam powtórnie je zawiesić. Tym razem - mam nadzieję - na stałe".

Wracając z pielgrzymek, kombatanci przywieźli ziemię spod Monte Cassino, Loretto i Bolonii. Również Katyńczycy, którzy po raz pierwszy wyjechali nad mogiły bliskich, przywieźli ziemię z tamtych stron. Powstała myśl, żeby w cokół pomnika zapuścić urny z tą ziemią. *„Gehenna się powtórzyła. Wiele czasu trwało, zanim otrzymaliśmy oficjalne zezwolenie na realizację tego pomysłu. W końcu dopięliśmy swego. Dziś urny upamiętniają tragiczny los rodaków. Im nie było dane wrócić, ale wróciły grudki ziemi, w której pozostały ich prochy. Taka miała być wymowa aktu złożenia urn w cokole konteszynieckiego pomnika".*

Aktywność naszych kombatantów zaznaczała się w wieloraki sposób. Jedną z próbek ich inicjatyw był rajd samochodowy, który nawiązywał do dawnych PZKO-wskich rajdów „Szlakiem ofiar faszyzmu". Ten jednak zorganizowany został dla upamiętnienia polskich legionistów. Rajd ruszył z Jabłonkowa, gdzie wcześniej staraniem KPK i za pieniądze rady ochrony miejsc pamięci pięknie odnowiono wykutą w kamieniu sylwetkę białego orła nad grobem legionistów na miejscowym cmentarzu. Uczestnicy imprezy przemierzyli trasę przez Trzyniec, Stonawę, Suchę Górną do Olbrachcic. Współorganizatorem rajdu był Konsulat Generalny RP w Ostrawie. O placówce tej prezes Firla ma jak najlepsze mniemanie: *„Współpraca z Konsulatem Generalnym od samego początku układała się bardzo pomyślnie. Zawsze tam były dla nas otwarte serca. Korpus konsularny niezmiennie darzy nas bezgraniczną przyjaźnią i otacza opieką..."*

Pierwsza próba ujęcia w ramy organizacyjne rozproszonych po całym Zaolziu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie podjęta została w roku 1968. Zajęło się tym kilku panów, którzy spróbowali wykorzystać odwilż polityczną jako rezultat Praskiej Wiosny. I tak 17 kwietnia 1968 przy ZG PZKO zaistniał Klub Polskich Kombatantów, którego prezesem został Antoni Kożusznik, a wiceprezesem Bronisław Firla. Historia tego Klubu nie była długa. W czasach tzw. normalizacji musiał ulec rozwiązaniu. Mój rozmówca tak wspomina te czasy: *„Sytuacja polityczna nie pozwalała nam na dalszą klubową działalność. Skorzystaliśmy więc z propozycji zostania członkami Czechosłowackiego Związku Bojowników Antyfaszystowskich. Jednakże z chwilą, kiedy odczuliśmy powiew „Solidarności", pomyśleliśmy o reaktywowaniu Klubu. W wyniku żmudnych negocjacji, pod koniec lat osiemdziesiątych władze PZKO umożliwiły nam powołać Klub Polskich Kombatantów pod skrzydłami komisji życia towarzyskiego. ZG zgodził się wprawdzie na dwa spotkania w roku, my jednak spotykaliśmy się w terenie z większą częstotliwością. I już wtedy montowaliśmy naszą niezależną organizację..."*

Działacze KPK w RC mają świadomość swej wartości i ważności na scenie polityczno-społecznej Zaolzia. Chociaż baza członkowska starzeje się, nadal uważają swoją organizację za mocne ogniwo, które łączy mieszkańców tej ziemi z Macierzą. Prezes Firla nie ukrywa, że wie, iż jego *„KPK coraz mniej ma do powiedzenia, ponieważ lata uciekają. Prawie wszyscy kombatanci ukończyli już 75 lat. A reszta ma 80 lat i więcej. Tym bardziej więc cieszę się, kiedy pomimo to nasze zdanie przy rozpatrywaniu ważnych zaolziańskich spraw jest brane pod uwagę. Wierzę, że jeszcze długo pozostaniemy liczącą się organizacją w Kongresie Polaków..."*

Z powyższego wynika, że Koło Polskich Kombatantów w Republice Czeskiej może świętować swój jubileusz w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Rejestr dokonań potwierdza sens jego istnienia, tudzież celowość wysiłków ludzi, którzy nie bacząc na bariery, doprowadzili do ukonstytuowania się tej organizacji.

KAZIMIERZ SANTARIUS

▲ *Uczestnicy uroczystości składania urn z ziemią u stóp pomnika na cieszyńskim Konteszyńcu.*

Fot. PAWEŁ BADURA

7 KWIETNIA 2001, GODZ. 9.00
DOM POLSKI IM. ŻWIRKI I WIGURY W CIERLICKU:
złożenie kwiatów na Żwirkowisku; nabożeństwo ekumeniczne; koncert orkiestry wojskowej; awanse oficerskie; walne zebranie KPK; wystawa kart kroniki oraz pamiątek z okresu II wojny światowej.

Patronat nad obchodami objęli:
Marek Masiulanis - konsul generalny RP w Ostrawie; Wawrzyniec Fójcik - prezes Rady Polaków w RC; Zygmunt Stopa - prezes ZG PZKO; Stanisław Gawlik - przewodniczący Ruchu Politycznego „Wspólnota".

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

DEKLARACJA WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ PRZEDSZKOLI PONAD OLZĄ

Nasi nowi przyjaciele

Przedszkolaki z Trzyńca-Lesznej Dolnej mają od poniedziałku 26 stycznia br. blisko stu nowych przyjaciół! Chociaż jak na razie jeszcze się nie widzieli, przesłali sobie nawzajem pozdrowienia i podarunki, a w przyszłości planują spotkanie na festynie w Lesznej oraz wspólną wycieczkę w Polsce. Tymczasem pani dyrektor Marta Przywara z leszniańskiego przedszkola i pani dyrektor Dorota Kolanko z Publicznego Przedszkola nr 23 w Jastrzębiu-Zdroju podpisały już „Deklarację współpracy międzynarodowej", na podstawie której dojdzie do opisanych i innych jeszcze wspólnych akcji. W delegacji ze strony czeskiej były także panie Danuta Sabela - nauczycielka i Olga Niemiec - ex Macierz Szkolna, a pani mgr Kolanko towarzyszyła pani Magdalena Kruś, przedstawicielka Rady Rodziców jastrzębskiego przedszkola.

Obydwa przedszkola różnią się od siebie. Nasze jest małe - mieści się w wilce z niedużym ogródkiem, a uczą się i bawią tu razem dzieci od lat trzech do sześciu. Mają oddzielną sypialnię na piętrze i żyją zupełnie jak w rodzinie.

Przedszkole w Polsce natomiast jest duże i ma wielki ogród. Dzieci podzielono według wieku. Najmłodsze, trzylatki, tworzą jeden oddział, potem kolejno są oddziały czterO- i pięciolatków, a do czwartego uczęszczają najstarsze dzieci - sześcioletnie i te, które już ukończyły lub skończą jeszcze przed wakacjami siódmy rok życia. Dzieci w Polsce idą do szkoły o rok później niż nasze, a tu właśnie poznają pierwsze litery i przygotowują się do nauki szkolnej. Każdy oddział zmienia w ciągu dnia kilkakrotnie swój charakter. Najpierw jest salą do zabaw czy nauki, potem jadalnią, a wreszcie sypialnią.

Poza tym jednak wszyscy przedszkolacy mają wiele wspólnego. Dzieci w Jastrzębiu przedstawiły nam swoje zabawy ruchowe, wierszo, scenki i piosenki, nie różniące się od tych, jakie widujemy na występach zaolziańskich przedszkolaków. Tematycznie tylko więcej mówiły o zdrowiu i higienie, ale też to właśnie przedszkole nastawione jest na promocję zdrowia.

Gdyby zaś ktoś z was był kiedy w Jastrzębiu, może odszukać przedszkole naszych nowych przyjaciół przy ulicy 1 Maja, a niedaleko stąd, przy tej samej ulicy zwiedzić „mini-muzeum" pana Antoniego Przybyły i zaznajomić się z historią miasta.

No i tyle na dziś o tym, co na własne oczy (i uszy) widziała

LITERKA

PS. *Przedszkole w Lesznej Dolnej oczekuje wiosti przyszłych wychowanków i ich rodziców w dniach od 26 do 30 marca 2001, kiedy odbędą się zapisy!*

▲ *Dzieci z oddziału pięciolatków Publicznego Przedszkola nr 23 w Jastrzębiu-Zdroju podczas zabawy.* *Zdjęcie z archiwum przedszkola*

Uśmiechnij się

Wypracowanie szkolne na temat meczu piłki nożnej Jasio oddał po kilku minutach. Napisał: Z pewnością dowiem i ciągu stanu bosko mecz piłki nożnej odłożono na termin późniejszy.

* * *

- Dlaczego pan chce zmienić nazwisko? - pyta urzędniczka w dziale metryk.

- Dlatego, że zawsze, kiedy do kogoś dzwonię i powiem: „To Pozer", usłyszę odpowiedź: „Niech pan zadzwoni pod numer 150".

Rubrykę przygotowała:

IRENA STONAWSKA

ZAPRASZAJĄ BIBLIOTEKA, PAPIER I NOŻYCZKI

Przyjdź się pobawić!

Gdzie? - Do biblioteki przy ulicy Havlíčka w Czeskim Cieszynie. Trafisz łatwo, bo to ta sama ulica, gdzie mieści się polska podstawówka i gimnazjum, a naprzeciwko jest sklep ze „zdrową" żywnością i drugi, znany „zwierzyńcem". Kiedy? - W dniu 19 marca 2001 od godziny 13.

Dlaczego? - Aby pobawić się na comiesięcznych zajęciach z papierem i nożyczkami.

Na zajęcia te może przyjść każdy, to znaczy nawet ten, kto przypadkiem znajdzie się w tym czasie w Cz. Cieszynie i nie musi tu być od początku do końca. Na spotkaniu w lutym było nas niewielu, co „na szminu" miała grypa i wakacje. Uczyniliśmy się robić serduszka - kosyżki na drobiazgi. Przydały się one na „walentynki". W marcu tematem będzie wiosna, więcej prowadząca te zajęcia, pani Wanda Kozdra, nie chciała nam zdradzić. Pragnie ona natomiast za naszym pośrednictwem podziękować pani Urszuli Hudeczek z firmy ADSERVIS oraz pani Hanuśkovskej z firmy ADEO, które odstępują bibliotece swoje nadwyżki papieru. Bez nich o zajęciach tych próżno by było nawet marzyć. A prowadzić je naprawdę warto, o czym przekona się każdy, kto zobaczy papierowe cudeńka rozwieszone i ustawione w lokalu biblioteki. A może która firma wesprze także swoimi „papierowymi resztkami" panie bibliotekarki? Każdy darczyńca miłe będzie widziany.

▲ *Pani Wanda Kozdra (w środku) cierpliwie uczy Tomasza, Kornela i Bartka dość trudnej sztuki splatania serduszka, służącego jako kosyczek na drobiazgi.*

Fot. IRENA STONAWSKA

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✿ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

O myśliwych z karwińskiego lasu Borek pisaliśmy niejednokrotnie. Mamy wśród nich swojego przyjaciela, a donoszą nam o spotkaniach z nimi liczni korespondenci. A oto, co przekazać wam pragną myśliwi tym razem:

Związek Myśliwych z Karwiny przeprowadził ostatnio ocenę swej ubiegłorocznej pracy. Ze słów prezesa, pana Kuli oraz łowczego, pana Kolarza wynika, że był to rok pomyślny, obaj zaś wysoko ocenili pomoc uczniów szkół podstawowych, którzy zbierali jesienią kasztany i żołędzie dla zwierzyny leśnej.

Dziękują więc serdecznie uczniom, gronom pedagogicznym i rodzicom głównie z następujących szkół: Polskiej Szkoły Podstawowej oraz PSP w Karwinie-Frysztacie. Trud najlepszych, dzięki którym nasza zwierzyna nie cierpiała zimą głodu, oceniony zostanie jak zwykle - na spotkaniu pod koniec roku szkolnego.

Dziękujemy za kasztany

Zwracamy się też do wszystkich, którzy ze swoimi czworonożnymi przyjaciółmi pójdą na przechadzkę przez las. Nie puszczajcie ich wolno! Każdy piesek powinien mieć kosyk i obrożę, a prowadzony musi być na smyczy! W przeciwnym razie płoszą zwierzęta leśne i mogą być przyczyną innych osób oraz dzieci, przebywających również w lesie.

ZBIGNIEW KOCUR

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (3

Z. OLECH

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad O

- Nieścisły jestem biedna, panie hrabio - dorzuciła po chwili. - Ot... jestem kompletną nędzarką. Widzi pan jednak, że się tego nie wstydzę... pragnie cośkolwiek dla mnie uczynić, to pińcze spełnić tylko jedną rzecz... a mianowicie wystarać mi się o bilet do Afryki. Nie przyjmę go w formie ranka, tylko jako pożyczkę, którą mój mąż zwróci panu z podziękowaniem... tylko powróci do Europy.

Oczy Edwarda zwilgotniały. Wzruszająca wierność tej kobiety, jej ofiarnych przejęć nie przestawała myśleć o mężu, przemawiała mu głęboko... ca. Jeanie jednak myliła się twierdząc, że miłość potrafi pokonać wszystkie szkody i dotrzeć do celu. On, Edward, najlepiej przekonał się, że miłości szkód pokonać nie można.

- Madame - rzekł po chwili - byłoby niehudzkie powstrzymać pani zamiaru, ale z drugiej strony lord Szymonn miał racje, twierdząc, że dla kobiety niebezpieczna byłaby podróż do kraju Mahdiego, w którym wszystkim czyha jakieś niebezpieczeństwo. Nie, madame, niemożliwe będzie wanie tego planu, szczególnie w takiej formie.

- O mój Boże - zaczęła szlochać Jeane - więc i pan tak twierdzi... zwolę się powstrzymać od tego zamiaru. Muszę koniecznie spieszyć... ża. Czyż pan tego nie rozumie? Pragnę go uwolnić stamtąd, albo razem... rzeć.

- Madame - zawołał Edward z zapałem - przysięgam pani na Boga... dze pani do Afryki. Ja, ja sam będę pani w tym pomocny! Ale nie... pani w tę podróż. Oddam panią pod opiekę mężczyzny, którego zamiar... ślne, aby mogło osłonić panią przed niebezpieczeństwem, a tym mężczyzną... dę ja!

Z piersi lade Jeane dobył się okrzyk radości, w następnej jednak... smuciała, opuściła głowę i rzekła:

- Nie, to byłby tylko piękny sen, wizja jednej chwili, która okazała... tychmiast zniknęła. Nie mogę, nie powinnam przyjmować pańskiej pomocy... nie mam po prosim do tego prawa.

- Proszę pomyśleć o swoim mężu, lady Jeane - odparł Edward z... i prostotą - proszę pomyśleć o jego cierpieniach i mękach, a wówczas... pani moją propozycję i tak samo jak ja będzie ją pani uważała za swoj... wiązek. Nie powinna jej pani odrzucać, jeżeli pani nie chce powtórzyć... pani mąż zginął tam w najstraszliwszych cierpieniach. Jeżeli istnieje... okierka nadziei, że go się uda wyratować, to właśnie ta okierka będzie... ta nasza wspólną drogę, lady Jeane.

- Gdybym nawet zgodziła się na to - wyszeptała piękna kobieta... w życiu istnieją pewne granice, których my, kobiety, musimy się trzymać... młodym mężczyzną, a ja kobietą w rozkwicie młodości, więc cóż by... myśleli, gdybyśmy tak razem wybrali się w podróż do Afryki?

- Jeżeli o mnie chodzi, lady Jeane - odpowiedział Edward ze spokojem... wieka, posiadającego mocne zasady - to bardzo mało zwracam uwagi... hdzką. A jeżeli pani bardziej zależy na opinii, niż na życiu męża, to... znać, madame, że nie wierzę w pani miłość do niego.

Młoda kobieta milczała, wpatrzona w daleką przestrzeń, a łzy... ły się w jej oczach.

- Czy go kochałam? Czy go jeszcze dotychczas kocham, o tym... Bóg. Ale mam przeczucie, że dla pana ta podróż będzie niezapomniana... zaklinam pana...

- Dajmy temu spokój - odezwał się po raz drugi dr Rylski. - Ja... jednym słowem całą sytuację przedstawię.

Nie pojedzie pani sama do Afryki z hrabią Edwardem Pwajdin... się pani narażać na złą opinię hudzką, bo to ja się zdecydowałem... stwo. Przypuszczam, że moja lekarska pomoc też niejednokrotnie... da, a w ogóle będę miał tam pełne ręce roboty choćby z tego względu... tych okolicach panuje żółta febra.

- Dzięki, dzięki, drogi przyjacielu, za te szlachetne i wspaniałomyślne... - zawołał Edward, chwytając obydwie dłonie Rylskiego. - Wiedziałem... mo mi nie pozwolisz wyjechać. Mogę chyba mówić ci już po imieniu... jesz mi tak niezwykły dowód przyjaźni? Słyszała pani, madame, że... człowiek chce towarzyszyć pani w tej podróży. A zatem teraz nie ma... martwić. Może być pani zupełnie spokojna.

- Jestem zadowolona dobrocią i szlachetnością panów - wyszeptała... - i zapytuję samą siebie, czym zasłużyłam na to, że mi Opatrzność... przyjaciół. Ma pan słuszność, panie hrabio, grzechem byłoby, gdyby... jeszcze wahała. Pojadę, aby ratować mego męża, a panowie obydwaj... towarzyszyć. Nie będę się czuła samotna w tym obcym kraju, mając... dwóch przyjaciół, którzy w każdej chwili dopomogą mi w ciężkiej... Opanowana wzruszeniem lady Jeane wyciągnęła ręce do obydwu... czym, którzy jednocześnie pochylili się i ucałowali je z szacunkiem.

- Więc umowa zawarta! - zawołał Edward. - I należy tylko szybko... do przygotować. Nie tak łatwo będzie wybrać się w drogę i nie... pani pewno sądzi, lady Jeane. Bardzo mi przykro, że w tym wypadku... mą rozczarować. Podróż do Afryki, do dzikiego kraju Mahdiego, nie... postanawiam z dnia na dzień. Trzeba się do niej dłuższy czas przygotować. Szczęśliwie się składa, że jestem bogaty i dzięki pośrednicz... konać wiele środków. Do czasu, dopóki przygotowania nie zostaną... musimy chcąc nie chcąc pozostać w Wiedniu i pani, madame, musi... kost m urządzić. Ponieważ nie będzie pani żyła przyjemnie mieszka... telu, chciałbym zaproponować pani wynajęcie jakiegoś mieszkania... z pewnością minie kilka dni, zanim formalności wszystkie zostaną... będzie uważał za stosowne i będę cierpliwie czekała momentu, kiedy... „Wyruszamy w drogę!"

- A zatem - uśmiechnął się Edward - nie trudno teraz najwyższego skarbu, jaki posiadamy, a mianowicie czasu! Lady Jeane i ty, mój... zwrócił się do dr. Rylskiego - pójdziecie ze mną. Musimy natychmiast... się za jakimś mieszkaniem czy domkiem, w którym będziemy mogli... wać naszą przyjaciółkę.

Po kilku minutach wszyscy troje wyruszyli na poszukiwania... zrawał uczucia człowieka, który spełnił szlachetny i dobry uczynek.

ROZDZIAŁ 167

Porzucone dziecko

- Dokąd mnie prowadzisz, dziadziu? Drogi dziadziu, czy nie wolno... domu? Przecież jest tak ciemno!

Pytania te zadawał głos dziecięcy w głębokich zaułkach wiedeńskich, w pobliżu brzegu przepływającego tamtędy Dunaju.

„JESTEŚMY TOWARZYSTWEM WZAJEMNEJ ADORACJI" - MÓWI RENATA PUTZLACHER

Pięć lat kawiarni, której nie ma...

Przed pięcioma laty, w sobotę 23 lutego 1996 roku, na zaolziańskiej scenie kulturalnej pojawiła się nowa, trzecia już kawiarenka literacka. Od pierwszego wieczoru jednak, który odbył się w klubie Teatru Cieszyńskiego, wszystkim było jasne, że „Kawiarnia Avion, której nie ma..." będzie inna niż jabłonkowska Kawiarenka „Pod Pegazem" czy trzyniecka „U Adama". Inna chociażby dlatego, że atmosferą przypominała krakowską „Piwnicę Pod Baranami", sporo było dobrej muzyki i tekstów, sporo nostalgii i sentymentu, powrotów do Cieszyna z czasów Monarchii czy międzywojnia. Ale chodziło przede wszystkim o kawiarenkę polsko-czeską, której rodzicami byli znany czeskocieszyński bard Jaromír Nohavica oraz poetka Renata Putzlacher... To właśnie z Renią postanowiłem porozmawiać o „Avionie" - jego historii, teraźniejszości i planach - na tydzień przed urodzinowym spotkaniem kawiarenki, które odbędzie się w niedzielę 11 marca...

▲ *Rodzice „Avionu" - R. Putzlacher i J. Nohavica z przyjaciółmi poetami, Z lewej Hanją al-Janabi (Irak), w środku - Wojciech Bonowicz (Kraków).*

◀ *Promocja płyty „Lamus" R. Putzlacher i Zbyszek Siwek.*

Fot. FRANCISZEK BAŁON

■ ■ **Rozpocznijmy może od banalnego pytania - jak się to wszystko zaczęło?**

- Przed pięciu laty pracowaliśmy z Jarkiem Nohavicą nad tłumaczeniami tekstów na potrzeby filmów dokumentalnych, które kręcił o Zaolziu Stanisław Kubiak z wrocławskiej telewizji. Podczas naszych spotkań często dyskutowaliśmy na różne tematy. Dyskusje te były czasami bardzo burzliwe - Jarek jest przecież Czechem, ja Polką... Znajdowaliśmy jednak tematy styczne, niektóre rzeczy wyjaśnialiśmy i stwierdziliśmy, że nadal na Zaolziu żyjemy - to znaczy czesi i Polacy - w jakichś stereotypach, mnikamy się. Doszliśmy do wniosku, że dzięki dialogowi może powstać nowa wartość, nowa jakość, która może inspirować. Gdy teraz, z dystansu, patrzę na najlepszą chyba płytę Jarka - „Dziwne stulecie" - widzę, że na niej znalazło się atmosfery tamtych rozmów, poszukiwań. Tam można wyczuć atmosferę Austro-Węgier, to przenikanie się nacji, wieczas ta sztuka bardzo mnie zainspirowała i pomyślałam, że warto wykorzystać pieśni w jidysz w osobnym programie. Postanowiłam jednak poszukać Żydów nie u Singera, ale na Śląsku Cieszyńskim. Uwzględniłam sobie wtedy, że Klub PZKO, w którym uczestniczymy na próbach „Olzy", jest dawną bóżnicą, odkrywałam świat Żydów cieszyńskich. Tak zrodził się program, którego przygotowanie trwało pięć miesięcy. Wiele się nauczyłam i w pewnym momencie poczułam nawet, że mogłabym być rachowcem od obyczajów, świąt żydowskich i kultury.

Z tym programem wiąże się też inna moja przygoda. Otóż gdy zmarła Agnieszka Osiecka, która tak wspaniale tłumaczyła poezję żydowską, André Ochodło, który wykonuje te piosenki w swoim teatrze, zwrócił się do mnie, żebym to ja właśnie przetłumaczyła mu kilka piosenek z jidysz na nową płytę...

Bardzo bliski mojemu sercu był też wieczór poświęcony Adamowi Bengerowi...

■ ■ **Był to pierwszy wieczór poza teatrem - w galerii „Na strychu" w czeskocieszyńskiej „Strzelnicy"...**

- Pomyślałam o „Strychu", gdyż właśnie stych często pojawia się w tekstach Adama. To wówczas wystąpił w naszym spektaklu po raz pierwszy Karol Suszka i mogę już zdradzić, że będzie on również narratorem urodzinowego spektaklu „Avionu". Najbardziej cieszy mnie to, że Karol wystąpi obecnie nie tylko jako aktor i reżyser, ale również dyrektor teatru - to naszą imprezę wzbogaca.

Trudno to wymienić po kolei wszystkich wspaniałych ludzi, którzy przewinęli się przez „Avion"... Fajne jest to, że udało mi się zyskać grono fanów z różnych stron, a nawet państw. W urodzinowym spektaklu weźmie up. udział Teatro Taino, zespół reżysera Ondreja Spišáka z Nitry, z którym realizowałam „Prawiek" Olgi Tokarczuk w Czeskiej Scenie, na Słowacji zaś moją sztukę „Latająca Frida". Ondra pokaże się ponadto na scenie nie w roli reżysera, ale jako Pan Bóg. Natomiast drugie odkrycie, które polecam, to Dorota Blahut, wiolonczelistka z Trzyńca, która grała w naszej kapeli na płycie „Lamus". Już miesiąc trwa zawrotna kariera duetu „Tara fuki", w którym Dorota gra ze swoją koleżanką, też trzyńczanką. Dziewczyny śpiewają po polsku i odnoszą sukcesy we wszystkich czeskich klubach. Dorota zagra jednak w niedzielę sama, jej koleżanka wyjechała na tournée do Francji...

■ ■ **Powróćmy do historii... O ile się orientuję, było w „Avionie" kilka wieczorów, których nie byłaś gospodarzem...**

- Były takie, ale można by je policzyć na palcach. Zaraz drugi wieczór przygotowali koledzy ze Sceny Czeskiej, później był wieczór Lenki Peszak pt. „Światło", w którym Lenka zaprezentowała się jako autorka piosenek i ich znakomita wykonawczyni. Zazwyczaj jednak, jeżeli nie pojawiałam się na scenie, byłam przynajmniej autorką scenariusza.

■ ■ **Bez Ciebie zatem nie ma „Avionu"...**

- Nie urządzę sobie prawa do bycia „właścicielką Avionu". Rok temu postanowiłam jednak założyć Towarzystwo „Avion", dziś jestem jego prezeską, a członkami zarządu są ponadto Jarek Nohavica i Zbyszek Siwek. Uważamy bowiem, że mamy prawo do nazwy i idei. A trzeba wiedzieć, że pojawiały się już w Cz. Cieszynie pomysły, żeby nazwę „Avion" nadać jakiejś restauracji czy kawiarni. Bardzo by nam było przykro, gdyby pod szyldem z nazwą „Avion" spotykali się przy piwie ludzie handlujący wódką...

A idea „Avionu" ? - chodzi o kawiarnię, której nie ma, i dlatego jest taka piękna. Chodzi o ulotność, o sentyment... Jest jednak „Avion" otwarty dla wszystkich, którzy myślą podobnie jak my. Od razu zresztą powiem - by wyprzedzić złośliwych - że AVION to skrót od „Towarzystwa Adoracji Wzajemnej i Odmiennych Nacji". Rzeczywiście jesteśmy towarzystwem wzajemnej adoracji, gronem przyjaciół, bliskich sobie osób. Może jesteśmy w pewnym sensie hermetyczni, ale chodzi przecież o to, żebyśmy się dobrze czuli podczas prób, żeby nam się dobrze pracowało, żebyśmy się wzajemnie inspirowali. Jest to sposób na dobre spędzenie czasu i dobieramy do naszego ścisłego grona tylko tych, którzy nie zburzą ciągot fajnego, co powstało i istnieje...

■ ■ **Towarzystwo zajmuje się przede wszystkim organizowaniem waszych wieczorów. Czy nie pomyślicie jednak również o innych formach działalności, np. wydawniczej?**

- Towarzystwo jako instytucja powstało głównie dlatego, by ułatwić nam życie, na przykład podczas wyjazdów - bez pieczątki i odpowiednich papierków trudno czasami się ruszyć. O innych formach, takich jak działalność wydawnicza czy propagacja kultury, na pewno pomyślimy, ale wówczas, gdy znajdziemy siły i odpowiednie środki.

■ ■ **Ale to właśnie dzięki Towarzystwu pojawiła się przed rokiem płyta „Lamus"...**

- Płyta ta nie ukazałaby się jednak bez dotacji pozyskanej przez Dankę Branną, która wówczas jeszcze jako członkini Rady Polaków i pracownica Kancelarii Kongresu Polaków zaproponowała Zbyszkowi Siwkowi przygotowanie projektu. A Zbyszek zachował się elegancko - zwrócił się do mnie, żebym była autorką tekstów do wszystkich piosenek. W ten sposób Zbyszek spełnił jedno z największych marzeń mojego życia. Z początku mieliśmy do dyspozycji wyłącznie piosenki z programu „Małgorzata poszukuje Mistrza", ale zmobilizowałyśmy się i napisałyśmy resztę utworów. Teraz, patrząc z dystansu, muszę powiedzieć, że nasze ostatnie piosenki są najlepsze. Nabrałyśmy po prostu doświadczenia... Obecnie pracujemy nad nowymi piosenkami, które zabrzmią w urodzinowym programie i marzy nam się kolejna płyta. Zwłaszcza że Zbyszek jest obecnie we wspaniałej formie i udało mu się skompletować świetny zespół - bardzo piękny, kameralny kwartet...

■ ■ **Mówisz o kameralności, a na urodziny zapraszacie do dużej sali teatru...**

- Pomyśleliśmy o dużej scenie nie dlatego, że jesteśmy megalomanami, tylko dlatego, że bez przerwy słyszymy, ile osób chciało przyjść na „Avion", a zabrakło biletów. Zdajemy sobie jednak sprawę, że przez to „Avion" traci na kameralności. Chcemy powrócimy do kameralnych spotkań - takich jak na przykład „Kolumbowie", benefis Bronka Libertyego czy wieczór promocyjny książki „Ojcowizna" Władysława Sikory - te bieżące wieczory należały do najprzyjemniejszych. Przyznam jednak, że prościej jest dla mnie napisać w Brnie scenariusz, niż ciągle podróżować i coś organizować. Chociaż - teraz przyjeżdżam do Cieszyna co tydzień, mam tu nadal mieszkanie, rodzinę, przyjaciół... To właśnie „Avion" skraca dystans między Brnem - miastem, w którym mieszkam z rodziną, a Cieszynem - miastem, w którym się spełniam i do którego tęsknię...

Z tej tęsknoty powstał „avionowski" spektakl pn. „Genius loci Śląska", przygotowany z myślą o mieszkańcach Pragi i Brna, którzy nie mają zielonego pojęcia o tym, jakie problemy dręczą nas, mieszkających na Śląsku Cieszyńskim. Chcieliśmy zaprezentować, jakimi językami u nas się rozmawia, przybliżyć naszą kulturę i historię. Okazało się, że trafiliśmy w dziesiątkę, ludzie byli zachwyceni. Stwierdziliśmy jednak, że na Zaolziu tego spektaklu nie możemy pokazywać w tej formie, byłby on zbyt oczywisty. Zamierzamy zatem jeszcze nad programem popracować i poszerzyć go o nowe piosenki - m.in. autorstwa Bogdana Trojaka. Zaprezentujemy zaś „Genius loci Śląska" nad Olzą najprawdopodobniej jesienią br.

Zdradzę też, że chciałbyśmy nawiązać współpracę z historykiem Janusem Spyrą, który jest kopalnią cieszyńskich tajemnic, legend, historyjek... Można by zatem pomyśleć nawet o „Avionach" popularno-naukowych na temat historii obu Cieszynów. Marzy mi się też „avionowska" wędrówka szlakiem cieszyńskich restauracji, kawiarni. Weźmy chociażby taką „Partykę" - ileż ona miała nazw, właścicieli... To świetny temat - o każdym lokalu można by zrobić cały program...

■ ■ **Pomysłów Wam nie brakuje... Czego Wam zatem życzyć na początku nowego wieku i tysiąclecia?**

- Przede wszystkim sił i znakomitych, wiernych widzów - to oni nas najbardziej mobilizują do pracy. Zdajemy sobie jednak sprawę, że mamy nie tylko zwolenników, ale i wrogów, zwłaszcza wśród tych, którzy twierdzą, że jako Polacy powinniśmy się zamknąć w Okopach Świętej Trójcy i umrzeć godnie, z wyprężoną piersią. To taka zaolziańska dwulicowość: najgłośniej krzyczą ci, którzy od lat żyją na czeskim garnuszku. Mnie się natomiast wydaje, że warto spojrzeć przychylnie na naszych współziomków i poszukać tego, co nas łączy, a nie dzieli.

Rozmawiał: JACEK SIKORA

■ NASZA ANKIETA

I już po karnawale

Jak Pan(i) spędził(a) tegoroczny karnawał? - z takim pytaniem zwróciliśmy się do naszych czytelników.

KRYSTYNA HERMAN z Trzyńca, wicedyrektor Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie: Zazwyczaj brałam w sezonie udział w dwu balach - gimnazjalnym oraz PSP. W tym roku, z powodu grypy, ograniczyłam się tylko do „Balu gałganiarzy" MK PZKO w Trzyńcu 6, którego zresztą byłam jedną z organizatorek. Pomimo to, że mieliśmy tylko 18 gości, wszyscy bawili się na sto dwa...

MAREK SŁOWIACZEK z Boconowic, wykonuje zastępczą służbę wojskową: Chociaż mieliśmy pierwotnie więcej planów, ze względu na siedmiomiesięcznego syna Grzesia ograniczyliśmy się z żoną Moniką tylko do udziału w balu MK PZKO w naszej wiosce. Jesteśmy zadowoleni.

MAREK MICHAŁEK ze Stonawy, pracownik firmy reklamowej: Zaliczyłem dopiero finał karnawału - „Stonawskie Ostatki", gdzie świetnie się bawiłem. Sytuacja rodzinna zrobiła ze mnie chwilowego domatora, co zresztą bardzo polubiłem, ale gdy dzieci podrosną, to myślę, że sobie z żoną w sezonie balowym bardziej pofolgujemy.

DANUTA GUZIUR ze Skrzeczonia, księgowa: Bardzo lubię chodzić na bale i zawsze cieszę się na karnawał. W tym roku byłam na dwu imprezach - w Skrzeczoniu i w Rychwałdzie. Nie inwestowałam w nową kreację balową, ponieważ to nie jest niezbędne do dobrej zabawy.

JÓZEF CIENCIAŁA z Jabłonkowa, emeryt, szef komitetu organizacyjnego Gorolskiego Święta: Wybierałem się tylko na jedną imprezę - „Bal Papieżowy" naszego Koła PZKO, przy czym zazwyczaj pomagam przy organizacji. Na tegorocznym była pełna sala, ale zauważyłem tylko jedną osobę w moim wieku, przeważali natomiast młodzi w wieku około dwudziestki.

KSENIA OWCZARZY z Karwiny, sekretarka: Karnawał rozpoczęłam zabawą sylwestrową, potem był bal zapoczątkowujący szkoły w Zebrzydowicach, „Bal Wszystkich Świętych" naszego klubu młodych, oraz - tradycyjnie - szkolny bal w Karwinie-Nowym Mieście i PZKO-wski we Frysztacie. Wydaje mi się, że ludzie ostatnio mniej chodzą na tego typu imprezy i czasami sala jest pustawa, ale i tak zabawa bywa szałowa.

MARIOLA FRYDA z Hawierzowa, Miss Zaolzia 2000: W ciągu karnawału bawiłam się znakomicie - na wszystkich balach, w których brałam udział, było pięknie i kolorowo... A były to Bal Akademicki (choć nie jestem jeszcze studentką wyższej uczelni), nasz szkolny bal gimnazjum oraz bal młodzieżowy w Błędowicach.

ANDREA KLEIS z Czeskiego Cieszyna, studentka: W związku z sesją egzaminacyjną poświęciłam wolny czas przede wszystkim nauce. Teraz już mam wszystkie egzaminy szczęśliwie za sobą i mogę wziąć udział w balu mojej uczelni - prywatnej szkoły ruchu turystycznego „Goodwill" we Frydku-Mistku.

URSZULA PRZYWARA z Cierlicka-Grodźrzowa, księgowa: Na balu naszego MK PZKO byłam „służbowo", bo pracowałam przy jego organizacji. Przyjechało tam sporo gości z Polski - z Jastrzębia, z którym tradycyjnie współpracujemy. Bawiłam się natomiast na „Sylwestrze" oraz na PZKO-wskim balu w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury na Kościelcu. Na tej drugiej imprezie grała do tańca orkiestra z Olbrachcic, która wszystkim się spodobała i chyba będzie zapraszana w następnych latach.

MARIAN BIELESZ z Cz. Cieszyna, pracownik Powiatowej Stacji Higieny w Karwinie i członek samorządu okręgu ostrawskiego: Lubię bywać na balach, jednak w roku bieżącym musiałem zrezygnować z tego typu przyjemności. Wynikło to z braku czasu spowodowanego masą obowiązków. Chodziło głównie o ukonstytuowanie się władz okręgowych oraz klubów politycznych w tym gremium.

PIOTR BYRTUS z Proska, student: Sezon balowy spędziłem „na roboczo", występując z kolegami z kapeli „Nowina" na trzech balach. Jako uczestnik bawiłem się natomiast na balu gimnazjalnym. Z wszystkich imprez, w których brałem udział, najbardziej mi się podobał Bal Gorolski w Mostach. (db)

kronika rodzinna

„Minęła młodość nasza niby wiosenny sen, dziś każdy z nas próbuje przywołać choć jej cień".
Dnia 5 marca obchodzi swój wyjątkowy dzień - piękny jubileusz życiowy nasz Drogi Brat, Szwagier i Wujek
pan inż. ERNEST KANTOR
Z tej okazji gorące życzenia zdrowia i opieki Bożej składają najbliżsi. OL-058

Dnia 2 marca mija 10. rocznica zgonu
śp. KAROLA KOWALCZYKA
z Trzyńca-Kanady. O chwilę wspomnień prosi żona oraz synowie z rodzinami. OL - 056

Dnia 26. 2. 2001 minęła 3. rocznica zgonu
śp. inż. ERWINA SIWKA
z Suchej Górnej. O chwilę wspomnień prosi żona i córka z rodziną. RK-287

„Najpiękniejsza miłość na świecie gaśnie, gdy serce Ojca na zawsze zaśnie. Kto kochał, nie zapomni, Kto znał, niechaj wspomni".

Dnia 7. 3. mija 1. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka
śp. FRANCISZKA PRZYHODY
z Trzyńca. Wszystkich, którzy Go znali, o cichą modlitwę i chwilę wspomnień prosi żona, synowie i córka z rodzinami.
Msza święta zadusza w Jego intencji zostanie odprawiona w niedzielę 4. 3. 2001 o godz. 10.00 w kościele parafialnym w Trzyńcu. OL-080

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony
śp. ALOJZJI JURA
Panu Jerzemu Jurze składają Konsul Generalny i pracownicy Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. O-024

Wszystkim, którzy dzielili z nami smutek pożegnania
śp. ALOJZJI JURA
pragniemy serdecznie podziękować. Mąż Jerzy i córka Aleksandra. O-021

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 27. 2. 2001 zmarł w wieku 69 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek
śp. TADEUSZ MICHNIK
zamieszkały w Karwinie-Frysztacie. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek dnia 5. 3. 2001 o godz. 14.30 z kościoła rzym.kat. w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina. RK-291

„Dotąd Cię znałem ze słyszenia, obecnie ujrzałem Cię wzrokiem". Hi 42,5
W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 1 marca 2001 zmarła w wieku 82 lat Nasza Kochana Mamusia, Babcia, Teściowa
śp. JOANNA GOMOLOWA
z domu Martynkowa, zamieszkała w Mostach koło Jabłonkowa.
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 6 marca 2001 o godz. 13.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Mostach koło Jabłonkowa. B-028

teatr

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN: Księga dżungli (4, godz. 17.30, gr. JAP-4).

kina

ORŁOWA - Wszechświat: Pokemon (3, 4, 5, godz. 15.30), Rozbitek (3, 4, 5, godz. 17.45, 20.00), **KARWINA - Reflex:** Klub gówniarzy (3, 4, godz. 17.00, 20.00; 5, godz. 17.00), Słodki nikczemnik (Artkino 5, godz. 20.00), **Centrum:** Grinch (3, 4, godz. 15.30), Polilj to dalej (3, 4, 5, godz. 17.45), Śledzi cię morderca (3, 4, 5, godz. 20.00), Księżycowa bajka (4, godz. 14.00), **Ex:** Frekwencja (3, 4, godz. 19.00), **CZESKI CIESZYN - Central**: Krwawy wybór (3, 4, godz. 16.15, 18.30), Anioł eksit (5, godz. 16.15, 18.30), **TRZYNIEC - Kosmos:** Bukiet (3, 4, godz. 16.00; 5, godz. 17.30, 20.00), Droga (3, godz. 17.30), Wszystko, co kiedykolwiek chciałeście wiedzieć o seksie (3, godz. 20.00), Rocky Horror Picture Show (4, godz. 17.30), Ostatnie tango w Paryżu (4, godz. 20.00), **BYSTRZYCA - Miejscowe kino:** „Ślepiči ulet" (3, godz. 18.00).

wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej** - Stała ekspozycja - „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskiem 1938-1945". Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Techniki w Piętwaldzie:** - Stała ekspozycja - wystawy: „Tramwaje w Karwińskiem i Ostrawskiem", „Dźwięk i czas". Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **INTERKLUB Karwina - Frysztat** - Do 19. 8. wystawa: „Jak to że Iness było". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie. 13-17.

▲ **Orłowa-Miasto, Stary Rynek**: Do 29. 4. wystawa: „Ceramika w Cieszyńskiem". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie. 13-17.

▲ **MUSAION Hawierzów**: Do 29. 4. wystawa: „Świat modeli strażackich i kolekcjonerswa". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie. 13-17.

rozrywka

KARWINA - MDK - 4. 3. godz. 19.00 duża sala - sztuka Bernarda-Marie Koltèse „Powrót na pustynię" w wykonaniu „Cinoherního klubu Praha".

co, gdzie, kiedy

STONAWA - Miejscowe Koło PZKO zaprasza na walne zebranie w niedzielę 11. 3. 2001 o godz. 15.00 w sali Domu PZKO. W programie sprawozdanie z działalności i budżet na następny okres sprawozdawczy. Po zebraniu - spotkanie towarzyskie.

BOGUMIN - Klub Kobiet PZKO zaprasza na spotkanie 5. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

LESZNA DOLNA - MK PZKO organizuje w dniu 31. 3. w ramach Klubu Propozycji jednodniową wycieczkę do ogrodów Starkla (Čáslav). Koszt wycieczki wynosi 300,- koron od osoby. Zgłoszenia wraz z bliższymi informacjami przyjmuje do 20. 3. Renata Szkucikowa codziennie po godz. 17.00 pod nr. tel.: 0659/335 723.

ŻUKÓW DOLNY - MK PZKO zaprasza na widowisko „Pieczyni chleba" i „Luskani fazoli". Widowiska zostaną odegrane w niedzielę 4. 3. o godz. 15.00 w sali restauracji „Pod Drwonkiem" w Żukowie Dolnym.

UWAGA SENIORZY HPC Zebranie kierownictwa odbędzie się 7. 3. o godz. 9.30 w redakcji „Naszej Gazetki" ul. Ostravská, Centrum Pedagog., 2. piętro. W programie udział w Zjeździe HPC.

ogłoszenia

SCHODY: kompletne konstrukcje drewniane oraz elementy schodów i balustrad - buk, dąb. Wykonuje: Firma Symbio-HB, ul. Stawowa 71, Cieszyn (Polska), na terenie „Elektrometal" SA, tel/fax 0048/33/8521039, kom. 0048/602/437732. OL-079

sprzedaż

SPRZEDAM PAKAMERĘ (stavební buňka) w cenie 12 tys. koron. Tel.: 0659/330 789. OL-078

jutro na antenie

Kaletowie z Gródku

W ramach cyklu „Śląskie Rody" nadana zostanie audycja, w której Jan Kaleta z Kościoła Braterskiego opowie nie tylko o swojej rodzinie, ale także o innych ciekawostkach związanych z „Willą" w Gródku, gdzie na pewien czas, po przewrocie majowym 1. Piłsudskiego, znalazł schronienie także były polski premier, Wincenty Witos. Premiera audycji miała miejsce w 1997 roku. Ostrava, UKF 107,3 m, Trzyniec 105,3 m. Niedziela godz. 18.30. **(tob)**

POWSTAJE DOM M. KONOPNICKIEJ

Kto pomoże?

Od dziesięciu lat w Przedborzu i Górach Mokrych w Polsce odbywa się Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej. Festiwal cieszy się dużym zainteresowaniem wśród Polaków na całym świecie, szczególnie dzieci i młodzieży z państw byłego Związku Radzieckiego. Po raz trzeci nad festiwalem patronat objęła Marszałek Senatu RP, Alicja Grześkowiak.

Organizatorzy festiwalu postanowili w roku 2002, w 160. rocznicę urodzin poetki, otworzyć w Górach Mokrych dom, który będzie służył uczestnikom festiwalu, rodakom oraz młodzieży z Polski. Zwracają się zatem do wszystkich polskich organizacji działających poza granicami kraju, dla których twórczość oraz osobowość poetki jest bliska, o wsparcie finansowe tego przedsięwzięcia.

A oto nr konta: MR Bank s.a. o/Piotrków Tryb. 89880001-20601067 - 100579 - 27006 - 1. **(r)**

W CIESZYŃSKIM DOMU NARODOWYM:

O współpracy fotografików

We wtorek 27 lutego w cieszyńskim Domu Narodowym odbyło się spotkanie członków Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego (prezes Kazimierz Branny, sekretarz Adam Szop) z członkami Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego (prezes Jerzy Pustelnik, sekretarz Tomasz Jedrzejk). Wprawdzie fotograficy z obu stron Olzy spotykają się już od dawna, między innymi na imprezach cieszyńskich fotografików lub na corocznych spotkaniach artystycznych w Śmilowicach, postanowiono jednak ożywić te kontakty i zaistnieć w ramach Eurogionu, realizować wspólne akcje.

Na rok bieżący zaplanowano m.in. wspólne zorganizowanie jesiennego pleneru fotograficznego - w październiku w Sałajce, kwietniowego maratonu fotograficznego (24 godziny z aparatami) w obu Cieszynach itjł. Fotograficy myślą także o ewentualnych publikacjach fotograficznych. **(kj)**

GŁOS LUDU ✦ Wydawnictwo OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym ... du RC ✦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", P.O. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa ✦ Redaktor naczelny: Henryka Bittnar ✦ Zastępca: Bogusław Kożuchar ✦ Telefony: centrala 8607111, sekretariat 8607052, dział ... 8607058, redaktorzy 8607242, 8607249, 8607258, e-mail: glosludu@ostrava.cz ✦ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Hlavní třída 3/140, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 48586761, ... ceny, IČO: 00535613 ✦ Adres wydawnictwa: Wydawnictwo OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o., Hlavní třída 3/140, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 48586761, ... olza@olzamail.cz ✦ Ogłoszenia przyjmowane są w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa „OLZA", przy ulicy Čapka 7 w Cz. Cieszynie w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.30; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn. ✦ Prenumerata: dokonuje się w dowolnym punkcie sprzedaży prasy na terenie RC. Zamówienia na prenumeratę zagraniczną przyjmuje firma Abonentum, Moravské náměstí 120, P.O. BOX 351, 659 51 Brno; zamówienia, tel. 05/41 23 32 32, fax: 05/41 61 61 60, e-mail: abocentrum@yna.cz; ... cję: 0800 - 171 181. Stosunki umowne między wydawcą a prenumeratorami regulują ogólne zasady handlowe. ✦ Kolportaż: SmD, s.r.o. Medialgen s.r.o. ✦ Pressegrosso, s.r.o. ✦ Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.r.o. ✦ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 388, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Przed zapisami do trzynieckich przedszkoli

Współczesne dzieci nie tak łatwo w przedszkolu czymś nowym zaskoczyć. Mnóstwo już widziały, wiele posiadają, dużo umieją, ale ciągle są ciekawe świata, mają chłonne umysły żądne dalszej wiedzy. Codziennie zaskakują pytaniami i problemami. Nie przeniam roli przedszkola, uważam bowiem, że wychowuje przede wszystkim dom rodzinny, a żadna instytucja, nawet ta najlepsza, nie może go zastąpić. Niemniej, istnieją niestety również takie rodziny, które dziecku dają bardzo mało lub - co gorsza - przekazują złe wzorce, rodziny, w których dzieciom poświęca się bardzo mało uwagi, w których brakuje zrozumienia, zwykłego ludzkiego ciepła. Dobrze się wtedy dzieje, gdy dziecko trafia do przedszkola, które wydobędzie z niego to, co najlepsze, zachęci, pochwali, przytuli...

Zmieniają się czasy, zainteresowania dzieci, zmienia się oblicze przedszkola. Wprawdzie wyposażenie sal nie zawsze nadąża za współczesnością, niemniej starają się za nią nadążać nauczycielki poprzez wzbogacanie swojej wiedzy, czerpanie z fachowych źródeł. Uważają, że warto to robić, skoro mają w swoich rękach największy skarb - dziecko - dobrego człowieka...

Nauczycielki nie mogą sobie pozwolić na stratę zaufania rodziców, dlatego też poszukują stale nowych, ciekawych form współpracy. Wiem z moich 30-letnich doświadczeń z pracy w różnych przedszkolach, że rodzice i krewni zainteresowani są tym, co dzieje się w przedszkolu i chętnie wg swoich możliwości, zainteresowań czy wykonywanego zawodu zgłaszają się do współpracy. Cieszę się, że zawsze mogę liczyć na pomoc moich byłych ... szkolaków, którzy dzisiaj są już ... nymi rodzicami chętnie spieszą z pomocą przy organizowaniu ... szkolnych imprez. Widać, że ... czują się być odpowiedzialni za ... je" przedszkole, że są zadowo... tworzą zwartą rodzinę.

Żeby należeć do niej, trzeba ... koniecznie zapisać swoją pociechę ... przedszkola. Jeżeli mamy zaraz ... mu trzylatka, możemy razem z ... razy w miesiącu zamienić domowe ... cisze w ciekawy świat przedszkola. ... tomiast czterolatki prawdopodobnie ... same będą się domagać towarzystwa rówieśników. Dlatego też uprzejmie ... formuję, że zapisy do trzynieckich przedszkoli odbędą się w ... miesiącu, od 26 do 30 marca. Przepisami zapraszam do ... wszystkich czterech samodzielnych trzynieckich polskich przedszkoli ... wybrać dla dziecka taką placówkę, ... ra będzie mu najbardziej odpowiadać.

Na przyjęcie nowych przedszkolaków czekają w Trzyńcu ... przedszkola: przy ul. SNP w ... Łyżbicach z dyrektorką Lidią ... (tel. 330 649) oraz na Tarasie, przy ... Stefanika z dyrektorką Anną ... (tel. 331 813). Poza centrum ... polskie przedszkola pracują w ... w Lesznej pod dyrekcją Marii ... ry (tel. 335 731), ja zaś osobiście ... szam do Oldrzychowic (tel. 34 ... chętnie też pokażę nasz ekolog... dział w Nieborach.

Życzę udanych wizyt i trafnego boru.

JANINA OPLUSTIL
przedszkole w Oldrzychowicach

Seniorzy pożegnali karnawał

WĘDRYNIA (J.R.) - W wędryńskiej „Czytelni" odbyło się 26 lutego br. kolejne spotkanie miejscowego Klubu Seniora. Zagaił spotkanie jego założyciel, 87-letni dzisiaj Józef Kaszper, witając starostę gminy Stefana Kujawę, prezesa MK PZKO Bogusława Raszkę oraz trzech nowych członków (liczy ich Klub już ponad setkę). Później zaś - po odśpiewaniu „Płyniesz Olzo" i „Sto lat" dla lutowych jubilatów i wysłuchaniu wierszy o Wędryni w wykonaniu Rut Kopeć i Franciszka Szuścika - rozpoczął się krótki program kulturalny.

W jego pierwszej części zaprezentowali się młodziutcy tancerze z trzynieckiego zespołu „Elán", Anetka Wania i Gabriel Kosiec z trzynieckiej PSP (laureaci 1. miejsca w finale republikowego konkursu tańca dla 11-... z tańcami klasycznymi i latyno... kańskimi. W drugiej części ... wystąpiła z koncertem orkiestra ... ralna trzynieckiego Domu Kultury ... kier. Aleny Kostkowej (zespół ... stąpił w „Czytelni" już przed ...

Kierownictwo Klubu Seniora ... traktowało poniedziałkowe spotkanie ... przebiegające pod hasłem „Z ... i śpiewem żyje się weselej", ... żegnanie karnawału. Tańcowo ... i bawiono się po programie do po... godzin wieczornych przy dźwięku ... mini-kapeli dwóch Władysławów ... waka i Lotki. Nie zabrakło też ... wielu z ok. 120 uczestników spot... ucieszyły cenne nagrody, ufundowane przez zarządy Koła i Klubu.

▲ *Wystawa twórczości dwu członkiń Stowarzyszenia Artystów Plastyków ... PZKO Moniki Milerskiej i Danuty Krygiel w Domu Kultury w Orłowej ... powodzeniem oglądających. By zadowolić miłośników malarstwa i rysunku ... plastyczek, ekspozycja przedłużona została do poniedziałku 5 marca. Na ... fragment ekspozycji z obrazami Moniki Milerskiej. Wystawę zwiedzać można ... dziennie w godz. od 8 do 19.*
Fot. z archiwum pla...

„MARZENIA DO SPEŁNIENIA", „WIĘZY KRWI", „GARDEROBA DAMSKA" W „JEDYNCE", CZYLI

Nowe pasmo serialowe

5 marca w programie I TVP rusza nowe pasmo serialowe. Codziennie, od poniedziałku do piątku, o 18.30, widzowie tego kanału będą mogli spotkać się z bohaterami „Marzeń do spełnienia", „Więzów krwi" lub „Garderoby damskiej". Nowe pasmo nie ma żadnego wpływu na emisję „Klanu" (poniedziałek, wtorek, środa, godz. 17.35) ani „Plebanii" (czwartek, piątek, godz. 17.35).

W pierwszej kolejności widzowie TVP 1 zapoznają się z bohaterami telenoweli

„Marzenia do spełnienia"

(emisja w poniedziałki i wtorki, godz. 18.30, począwszy od 5 marca). Jest to opowieść o dwóch rodzinach, które już od pierwszego odcinka mogą wydać się nam znajome. Tak jak my przeżywają radości i smutki, borykają się z problemami dnia codziennego oraz mają swoje tajemnice. Jeden z głównych wątków to historia miłości pewnej pary, która stara się stworzyć związek oparty na partnerstwie i zrozumieniu. Śledząc losy młodych, tj. Magdy Lisowskiej (Magdalena Dąbrowska) i Marcina Pawlczyka (Marcin Brzozowski), poznawać będziemy ich rodziny i przyjaciół.

Na pierwszy rzut oka obie familie: Winterów-Lisowskich oraz Pawelczyków niewiele łączy. Wywodzą się z różnych środowisk, kultywują inne tradycje. W najmniej oczekiwanym momencie wyjdzie na jaw, że w przeszłości ich losy zbiegły się w dość dramatycznych okolicznościach. Jakie wynikną z tego konsekwencje i jak dalece tajemnica sprzed lat zmieni naszych bohaterów, przekonamy się... w swoim czasie.

W „Marzeniach do spełnienia" zagrają będziemy m. in.: Adama Hanuszkiewicza, Marię Pakulnis, Sławę Kwaśniewską, Marcina Dorocińskiego, Krzysztofa Wakulińskiego, Matyldę Damięcką, Krzysztofa Zaleskiego i Darka Kordka.

Na drugi ogień pójdzie telenowela

„Więzy krwi"

(emisja w środy i czwartki, godz. 18.30, począwszy od 7 marca). Jej bohaterami są cztery bracia: Jan (Piotr Siwkiewicz), Łukasz (Przemysław Sadowski), Marek (Artur Dziurman) i Mateusz (Tomasz Morawski). Jest jeszcze Marysia, najmłodsza z latorośli Józefa Bronowicza (Krzysztof Jasiński). Józef samotnie wychowuje dzieci. Ich matka Maria zmarła w połogu po narodzinach Maryśki. Jedyną dorosłą kobietą w domu Bronowiczów jest babcia Wikcia (Barbara Krafftówna). Bracia kochają się i nienawidzą. Walczą ze sobą i z ojcem, lecz w zewnątrz przychodzi zagrożenie, pomagają jeden za drugiego oddać życie.

Pewnego dnia w domu Bronowiczów pojawia się piękna Ewa (Joanna Brodzik). Czy dzięki niej zostaną rozwiązane rodzinne tajemnice? Niepokorny los sprawił, że z biegiem lat coraz więcej spraw oddzieliło Józefa od synów. Łączy ich tylko jedno: wspólna krew. Kluczem do tajemnic rodziny Bronowiczów jest nauczycielka Danuta Oda (Małgorzata Zajączkowska).

Aktorzy występujący w tej telenowelli podkreślają, że hołduje ona powrotowi do wartości takich jak: rodzina, wzajemna miłość, honor i patriotyzm. Barbara Krafftówna dla roli Wiktorii specjalnie przyjechała ze Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszka na stałe.

W trzeciej kolejności poznamy bohaterów sitcomu

„Garderoba damska"

(emisja w piątki, godz. 18.30, począwszy od 8 marca). Cały cykl objęty jest nazwą „Miniatury Joanny Szczepkowskiej" (znakomita aktorka nie tylko wystąpiła w tej produkcji, ale także jest autorką scenariusza). Nie jest to typowy serial, po którym należy oczekiwać podglądanej szarej codzienności. Ludzie teatru uwikłani w świat fikcji, ubrani w najprzeróżniejsze kostiumy, przeżywają zwykłe i niezwykłe zdarzenia. W lekkiej, komediowej formie widzowie wprowadzani są w niecodzienny klimat kulis teatru.

Pięć aktorek, które różni wiek, temperament, sposób życia i stan majątkowy, spotyka się co wieczór w tej samej garderobie.

Atutem tego sitcomu jest znakomita obsada. I tak: Anna Seniuk wcieli się w postać Doroty, aktorki komediowej, szalenie uwielbianej przez publiczność.

Halina Winiarska zagra Zofię, która reprezentuje pokolenie zanikającej już kultury i stylu bycia, Edyta Olszówka zaś - Magdę, gwiazdę popularnego serialu „Zwykły dzień", nie schodzącą z pierwszych stron pism kolorowych. Z kolei Joanna Szczepkowska została obsadzona w roli Beaty, typowej artystki, zawsze przejętej rolą i sztuką. Annę, najmłodszą aktorkę w zespole, zagra młodziutka Karina Seweryn, studentka PWST w Krakowie.

W rolę bufetowego, a zarazem niespełnionego aktora Miecia wcieli się Wojciech Pszoniak. Natomiast Piotr Fronczewski dostał rolę dyrektora teatru.

- Jest to jedna z najciekawszych propozycji, jakie ostatnio udało mi się otrzymać - mówi Anna Seniuk. - Uważam, że towarzystwo jest znamienite, tekst świetnie napisany, z ogromnym poczuciem humoru, klimatem zbliżony do Kabaretu Starszych Panów. Poza tym: Joannę - uwielbiam, panią Feldman - kocham, panią Winiarską - cenię, Olszówka - bardzo mi się podoba, Pszoniaka - jestem wielbicielką, a Fronczewski - jest fantastyczny.

Co powie widownia?

- Uważam, że w tej chwili polskich seriali produkuje się stanowczo za dużo - mówi scenarzystka Ilona Łepkowska, twórczyni „Klanu" i „Na dobre i na złe",- Kilka lat temu stały się one najchętniej oglądanymi programami w telewizji i cieszę się, że stało się to przy moim udziale. Problem polega na tym, że pula czasu, którym dysponują widzowie, jest ograniczona. Z jednej strony to dobrze, że istnieje konkurencja, z drugiej jednak - będzie to zawód dla producentów, bo wkrótce okaże się, że seriale nie będą już miały oglądalności takiej, jaką ma „Klan" czy „Na dobre i na złe". Widownia musi się rozprzęsć. Nikt nie jest w stanie oglądać wszystkich seriali. Inna rzecz, że we wszystkich grają ci sami aktorzy. W Polsce nie ma jeszcze takiego zapleczа, żeby można było kręcić 25 seriali jednocześnie. Widz siłą rzeczy się w tym gubi. Tymczasem sukces serialu polega na identyfikacji z postacią. Jeśli ten sam aktor gra w trzech serialach, uniemożliwiamy tę identyfikację. Moim zdaniem zarżnięmy tę kurę, która znosi złote jajka i wszyscy będziemy nad tym płakać. Telewizje, bo stracą reklamodawców, aktorzy, bo zostaną bez pracy i wreszcie widzowie - bo z anteny zniknie coś, co być może zechcą oglądać. **ANNA WIEJOWSKA (PAI)**

Zarobki w show-biznesie

Latowe wydanie magazynu „Businessman" (Polska) przedstawia zarobki w show-biznesie. Wprawdzie kwoty, jakie otrzymują polskie gwiazdy, owiane są tajemnicą („do milczenia zobowiązują kontrakty i obyczaje"), to jednak nie brak tzw. dobrze poinformowanych źródeł.

I tak: Janusz Gajos za reklamę kawy Pedros zainkasował 100 tysięcy dolarów (420 tys. złotych). Dwuletni kontrakt Marka Kondrata na reklamowanie funduszu emerytalnego Nationale - Nederlanden opiewa na 300 tys. złotych.

Niektórzy aktorzy znakomicie zarabiają na tyle filmowe. Do pierwszej ligi zaliczają się: Bogusław Linda, Cezary Pazura i Marek Kondrat. Podobno Linda rozmowę o swoim udziale w danym projekcie zaczyna od 300 tysięcy złotych. Czasem jednak do występu podchodzi sentymentalnie lub prestiżowo. Np. zależało mu na zagraniu w „Quo vadis" Jerzego Kawalerowicza, toteż zadowolił się kwotą,niższą niż 300 tysięcy złotych.

Z kobiet-aktorek największe stawki pobierają Krystyna Janda i Grażyna Szapołowska.

W rozrywce pod względem wysokości gaży królują Marcin Daniec i Janusz Rewiński. **A.W.**

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 3 MARCA

■ TVP 1:
6.35 Tańce polskie. Tańce historyczne
6.40 Wszystko o działce i ogrodzie
7.10 Agrolinia
8.00 Zwierzęta świata: Ginący ryś (s. dok.)
8.45 Ziarno (pr. katol.)
9.10 5-10-15 (dla młodzieży)
9.40 Walt Disney przedstawia: Produkcje Myszki Miki (s. anim.)
11.00 Dr Quinn (s.)
11.50 Kwadrans na kawę
12.05 Z kamerą wśród zwierząt: Pustynne ogrody zoologiczne
12.25 Rozmowy na nowy wiek ze Stanisławem Radwanem „O ciszy"
13.00 Wiadomości
13.10 Anegdoty prezydenckie Longina Pastusiaka
13.20 Magazyn Focus
13.50 Magazyn żeglarski
14.05 Zabawy językiem polskim (teleturniej)
14.35 Kamel tropi najlepsze światowe reklamy
15.00 Dwa miliony dolarów napiwku (film USA)
16.45 Wrzuć Jedynkę
17.00 Teleexpress
17.15 Gość Jedynki
17.30 Piotrek zgubił dziadka oko, a Jasiek chce dożyć spokojnej starości (s.)
18.00 Kochamy polskie seriale (teleturniej)
18.30 Od przedszkola do Opola: Stenia Kozłowska
19.00 Wieczorynka, Mapeciątka (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.05 Bumownik z wyboru (film USA)
22.15 Wieczór Kawalerski
23.05 Sportowa sobota
23.20 Misiciel (film USA)
0.45 Noc internatu
1.15 Klan (s.)
2.30 Ojcowie i synowie (film niem.).

■ TVP 2:
7.00 Echa tygodnia
7.30 Spróbujmy razem
8.00 Program lokalny
9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny (s.)
9.25 Gospodarka w Dwójce
9.50 Fryderyk Chopin - Pieśni
10.30 Wyprawa z National Geographic: Tsunami - śmiercionośna fala (s. dok.)
11.30 Ulica Sezamkowa (dla dzieci)
12.00 Filmstonowie (s. anim.)
12.20 Tom i Jerry (s. anim.)
12.30 Kino bez rodziców: Tajemnica Sagali (s.)
13.00 Parker Lewis nigdy nie przegrywa (s.)
13.30 Arka Noego (s. anim.)
14.00 Co ludzie powiedzą (s.)
14.30 Familiada (teleturniej)
15.00 Złotopolscy (s.)
15.30 Pół żartem, pół serial, czyli Złotopolskie Remanenty (quiz)
16.30 M, jak miłość (s.)
17.20 Jazda kulturalna
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Klinika pod Wyrwigroszem (s.)
19.25 Film dokumentalny
19.55 Piłka jest okrągła: Jubileusz Kazimierza Górskiego
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.35 Randka w ciemno (film USA)
23.10 Jak upolować mężczyznę, czyli Seks w wielkim mieście (s.)
23.35 Przeklęty (film USA).

■ TV KATOWICE:
7.00 Kaczorek Huey (s. anim.), 7.30 Fixi, Foxi i przyjaciele (s. anim.), 8.00 Tam, gdzie biją źródła, 8.30 Z życia Kościoła (mag. katol.), 8.50 TV Katowice proponuje, 9.00 Ogrody bez granic (s. dok.), 9.25 Książki z górnej półki, 9.30 TV magazyn przyrodniczy, 10.00 Lunatyk (film franc.), 11.30 Tipi w Afryce (film fab.), 12.30 Magazyn historyczny, 13.00 Teatromania (mag.), 13.20 Teleliga 2001 (teleturniej), 13.50 W cztery oczy (pr. publicyst.), 14.05 Pałce linać, czyli Kuchnia regionalna (mag.), 14.30 Cyrkowcy (s.), 14.55 Trójka na szóstkę (teleturniej), 15.25 Muzyka - łączy pokolenia!? (mag.), 16.15 Być kobietą (poradn.), 16.40 Wieża (teleturniej), 17.00 Trójwymiar (rep.), 17.30 Lata lecą... (pr. rozrywk.), 18.00 Aktualności, 18.15 Wiadomości sportowe, 18.20 Goście „Telewizyjnej 1", 19.00 Costanza (film wlos.), 20.40 Teleskurier 21.00 MTV, 21.30 Aktualności, 21.40 Wiadomości sportowe, 22.00 Kino mocne: Pieniądze, to nie wszystko (film USA), 23.45 Trubadur (pr. artystyczny).

■ POLSAT 1:
6.00 Disco Relax, 7.00 Dyżurny satyryk kraju, 7.30 W drodze (pr. katol.), 8.00 Rupert (s. anim.), 8.30 Nieprawdopodobny Spiderman (s. anim.), 9.00 Godzilla (s. anim.), 9.25 Power Rangers (s.), 9.50 Disco Polo Live, 10.50 Gwiazdka na przeń (film USA), 12.25 Dziedzictwo (film USA), 14.30 Dyżurny satyryk kraju, 15.00 4x4 (mag. motor.), 15.30 Informacje, 15.50 Idź na całość, 16.45 Jestem marzeń (s.), 17.45 Ich trzech i dziewczyny (s.), 18.40 Informacje + Kurier TV, 19.05 Zbuntowany Amiel (s.), 20.00 Miodowe lata (s.), 20.30 Życiowa szansa, 21.20 Gracelykowie (s.), 21.30 Losowanie Lotto, 21.35 Czerwony smok (film USA), 0.05 Ryzykowna gra (s.), 0.55 Opowieści z krypty (s.), 1.25 Playboy (s.).

NIEDZIELA 4 MARCA

■ TVP 1:
6.30 Samo życie
6.45 Proszę o odpowiedź
7.05 Za czy przeciw
7.50 Brzydkie kaczątko (s. anim.)
8.15 Teleranek
8.40 Siódme niebo (s.)
9.30 Lista przebojów
9.55 Odyseja (s.)
10.45 Od A do Zdrowia
11.35 MOC (mag. motor.)
12.00 Anioł Pański (z Watykanu)
12.10 Czasy (pr. katol.)
12.25 Otwarte drzwi (pr. katol.)
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Czarodziejki (s.)
14.35 Studio sport: Lech Basket Liga
16.25 Sensacje XX wieku: Ostatnia narada (s. dokumentalny)
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno (quiz)
18.05 Lokatorzy (s.)
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka: Przygody Myszki Miki i Kaczora Donalda (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.05 Przeprowadzki (s.)
21.00 Złote łany (s.)
21.30 Decyzja należy do ciebie
22.20 Pegaz (mag.)
22.50 Sportowa niedziela
23.10 Niezamężna kobieta (film USA)
1.10 Gwiazdy świecą nocą
1.30 Tajemnice Kreteńczyków (film dok.).

■ TVP 2:
7.00 Przeprowadzki (s.)
8.00 Program lokalny
9.00 Doogie Howser, lekarz medycyny (s.)
9.30 Program wojskowy
10.00 Kręcioła
10.20 Wycieczki przyrodnicze: Nieprzyjazny świat lemurów (s. dok.)
10.55 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza
11.25 Jej styl (mag.)
12.00 Niezapomniany romans
14.00 30 ton! (lista przebojów)
14.30 Familiada (teleturniej)
15.00 Złotopolscy (s.)
15.30 Szansa na sukces: R. Gawliński - Wilki
16.35 Na dobre i na złe (s.)
17.30 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.50 Dwójkomania
18.55 Święta wojna (s.)
19.25 Program rozrywkowy
19.55 Spotkanie z Balladą: Na Zachodzie bez zmian
21.00 Panorama
21.35 Życie do poprawki (s.)
22.25 Urs Widmer To Dogs (teatr TV)
23.40 Ziemia - ostatnie starcie (s.)

■ TV KATOWICE:
7.00 Wyspa Noego (s. anim.), 7.30 Tajna misja (s. anim.), 8.00 Koszałek Opałek, 8.30 Koncert życzeń, 9.00 Wierzę, wątpię, szukam (mag. relig.), 9.25 Świat króliczka Piotrusia i jego przyjaciół (s. anim.), 9.55 Budujemy mosty (teleturniej), 10.25 Robin Hood (s.), 11.20 Książki z górnej półki, 11.30 Tu i tam (mag.), 12.30 Program sportowy, 13.25 Zagadki na niedzielę, 13.30 Z życia Kościoła (mag. katol.), 13.50 Zagadki na niedzielę, 13.55 Klub Globtrotera, 14.25 Zagadki na niedzielę, 14.30 Historia ziemi (s. dok.), 15.25 Tu i tam (mag.), 16.00 Kariera Nikodema Dyzmy (s.), 16.50 Halo, krzyżówka (teleturniej), 17.15 Recital, 18.00 Aktualności, 18.15 Wiadomości sportowe, 18.30 Bojerowe boje o lód, 19.00 Piłka nożna pięcioosobowa (Cleares Chorzów - DSI Legnica), 20.00 Finały Mistrzostw Polski (tenis stoł.), 21.00 Program publicystyczny, 21.30 Aktualności, 21.40 Program sportowy, 22.00 Powiedz to głośno (talk show), 22.40 Kino mocne. Kobieta honoru (film wlos.).

**■ POLSAT

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 3 MARCA

■ TC 1:

5.00 Godne, godne, cały czas
5.30 Kobiety życia
6.10 Apteka
6.25 Pomoc w domowych (dok.)
6.50 Poza nieszczęściem
7.30 Gwiazdy i przyjaciele (s. anim.)
7.55 Dobry Bóg i inny tego (s. anim.)
8.30 Wiadomości ze świata
8.50 Szczęście czeka się III
9.00 Plus Lap (film anim.)
10.00 Odcinek pojedynczy, bilet II
11.05 Nasza wieś (mag.)
11.35 Skarce Valdislavo Slavina
12.00 Wiadomości
12.05 G. K. - Obywatel Kraus
13.00 Dodgeville (film anim.)
13.30 Odcinek Nanny (s. dok.)
14.00 Przygody mumerowej mody III
14.35 Polski z widokiem (film mag.)
16.30 Czarownica II (s.)
17.15 Skarce Tomislav Topolca
17.55 Program pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Cztery Czesi (s.)
18.57 Loteria - 10 szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Branki, punkty, sekundy
20.00 Czeski Lot 2000
22.00 Opoń (film czes.)
23.40 Wiadomości
23.45 Branki, punkty, sekundy
23.50 Szukaj za tobą III (s.)
0.10 Loteria - 10 szczęśliwych
0.15 Chicholesi jak mordowa (film USA)
1.45 Zwiadowcy harcowski (s.)
2.35 Sibling Rivalry (kom. USA)
4.30 Program się!

■ TC 2:

5.00 Krzyki (dok.)
5.20 Bez nazwiska
6.10 Cnota, Nada (dziennik publicyst.)
6.30 Kopiery
6.50 Wiadomości TVS
7.10 Wydarzenia w świecie
7.20 Raport (aktualności rig.)
7.35 Pancerna
8.30 -21° (aktualności)
9.00 Kurcy sportowe
9.50 Muzyka
10.00 Rodzina (dok.)
10.30 Wielki wóz (mag.)
11.00 Samotne serwis informa.)
11.30 TV Klub Niesłyszących
12.20 Salon
12.45 - Nuit Intime" (rozwiązanie)
13.00 Niebieskiego się kotwicy (s. dok.)
13.30 Scapo i gorowicy (dok.)
16.45 Bajki
19.15 Pancerna
20.00 Wieczór towarzyszy
22.00 Karnawał
23.00 Obce słowo Pragi
23.05 Noc z Antoni
0.35 Grendel (rozrywa.)
1.00 Wielka muzyka świata
4.00 Dzieci w garnec 3
4.45 Panic Praga '96
5.15 Spotkanie z Jacek Bertrand
5.45 Mała muzyka poranna

■ NOVA:

5.35 Miami Sands (s.), 6.30 Tajemniczy świat Alex Mack (s.), 6.45 Superman III (s.), 7.10 Kocyapex (s. anim.), 7.40 Pokemon (s. anim.), 8.10 Cudzący świat Walta Disney'a (filmy anim.), 9.05 Xena IV (s.), 9.55 As, 11.00 Rodzina, 12.00 Dziecinne do dyrektora, 12.50 Dziadkom wbrew swojej woli (kom. czes.), 14.10 Pirat, 14.50 Mój błędny anioł (kom. USA), 16.15 Lot (film USA), 17.50 Pogoda, 17.55 Dzisiaj stosunki (film czes.), 19.30 DTC sport, pogoda, 20.00 Rozgrzeby dla gazeta (rozrywa.), 21.35 Wiatrze dzie, 21.40 Śmiertelnościna broń (film USA), 23.40 Pirat (rozr. talk show), 0.20 Pogodynka, 0.25 Księga życzeń (rozr. film franc.), 1.55 Miska śmierci (thriller USA), 3.25 Żaroka nienajmniej (s.), 4.50 Tele Tele.

■ PRIMA:

8.00 Niepowtarzalna Ziemia (dok.), 9.00 Nakon samochodowy, 9.15 Elektroboje (s.), 11.20 Navarro (s.), 12.55 Walka spiegów (s.), 13.45 Kobiaty, 15.00 „Pierwszy marsz" (film czes.), 16.35 Rosie Wolfa II (s.), 17.15 Prima TV - Live, 17.30 Wielkie miłości słynnych (s.), 18.00 Mamuśka (s., 1/220), 18.35 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Miriam, czyli... (telenowela), 19.45 Koi Felix (s. anim.), 19.55 Mężczyzna (thriller Frankfurt (s.), 21.35 Przyjaciołki (film USA), 23.30 Ale heca!, 0.25 Północny telefon (s.), 1.15 Niczyłami (s.).

NIEDZIELA 4 MARCA

■ TC 1:

5.00 Lapidarium
5.15 Skarba świata (s. dok.)
5.30 Szczęście domowe
5.55 Szpital na peryferiach (s.)
6.50 Z życia zwierząt
7.10 Smakowania kotwica (s. dok.)
7.30 Bajkowy strych (dla dzieci)
9.30 Ciekawi i przyjaciele (s. anim.)
10.00 Obrzędy
10.30 Kalendarium
10.45 Animals
11.00 Szpital na peryferiach (s.)
12.00 Wiadomości
12.10 Szczęście domowe (mag.)
12.00 Dzień
13.15 - O Popielicy" (Anglia)
14.15 Szczęście domowe
14.35 Magiczna chronografia
15.00 Kosmodromy świata
15.35 - Kwiaty wdzięcz" (film czes.)
16.55 W poszukiwaniu zaginionego czasu
17.15 Mieszkanie wiśniowego sadu
17.35 Kiedy poszli się podlegać
17.55 Program pogody
18.00 Wiadomości
18.05 TOP 2001
18.30 Muzyczna Fugowa Bohemia (o 13. K.)
18.57 Loteria - 10 szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia
19.40 Branki, punkty, sekundy
19.55 Loteria Sportki
20.00 O skach Agatowski Czeskiej (telenowela)
20.45 Wydarzenia się
21.00 Na ostro
21.40 Wiadomości
21.45 Branki, punkty, sekundy
21.50 Film z panienką Stříbrną (film czes.)
23.05 Loteria Sportki
23.10 Kroky (dok.)
23.30 Kraków
23.40 Loteria - 10 szczęśliwych
23.55 Jedenaśka do rozwiązywania spraw umowy (wstępna II (s.)
0.40 Szukaj za tobą III (s.)
1.05 Nieszczęsna jedenaśka (film mag.)
2.30 Podtrzymania
2.50 Dzisiaj wiadom. sudnickiego (s. dok.)
3.15 Sława wieś
3.30 Skarce Valdislavo Slavina
4.05 Dzień dobry z Waldemarem Matuśką (Ogo gościem)

■ TC 2:

6.50 Wiadomości TVS
7.05 Muzyka
7.15 Kobiety (dok.)
7.40 Pod kotwicą (mag.)
7.55 Pancerna
8.50 Kobiety życia
9.50 Jeszcze jeszcze mag
10.00 Na komputer
10.30 Jeszcze pełniejszego (dok.)
11.10 Historia Ziemi (s. dok.)
12.00 Kochani Bakalarze
12.55 Mistrzowska RC w wałach standardowych i bezwzorzystnikach Brno 2001
13.35 Tajemnice oceanów (s. dok.)
14.30 Studio sport: Mistrzowska RC w tomie siedmiorzędu; 15.40 - Mistrzoń NBL (koszykówka męskoczyna)
17.00 Hrolitin 2000
17.35 Rycerz Pardaillan (film franc.-wło.)
18.55 Dyskusje w świecie
19.15 Parowiec
20.00 R. Marcinek (film fant. czesna)
20.35 Film o filmie: Głów łani
20.45 Bohaterów Marcinek i Anieczka (dok.)
21.30 Tygodnik kulturalny
22.05 Dogrzeć (bokiz i futbol w weekend)
22.30 Tygodnik ekonomiczny
23.05 Czerwony kapel (s.)
23.35 Mistrzowy Bohater (film mg.)
1.20 Cy najlepsi z klasyki
2.00 Muzyka
2.10 Na ostro
2.35 Karnawał
3.35 Salon.

■ NOVA:

5.37 Miami Sands (s.), 6.30 Tajemniczy świat Alex Mack (s.), 6.45 Superman III (s.), 7.10 Kocyapex (s. anim.), 7.35 Pokemon (s. anim.), 8.05 Czarodziejski świat Walta Disney'a (filmy anim.), 9.00 Xena IV (s.), 9.50 Kraina dla Żyki (film czes.), 11.15 Rady pana Lodzinska (pod.), 12.00 Siódemka, 13.00 Lot (film USA), 14.45 Życzę sobie miłość (film nem.), 16.20 Biedna mamo (film nem.), 18.05 Prognoza pogody, 18.10 Columbo (s.), 19.30 DTC, wiadomości sportowe, pogoda, 20.00 Czarny garnek (rozrywa.), 21.00 Robin Hood (film USA), 23.00 Wiatrze dzie, 23.05 Pogodynka, 23.10 Wiązcie w Wilville (kom. USA), 1.10 Miedzy miłością i honorem (film USA), 2.40 Żaroka nienajmniej (rozr. s.), 3.45 Niezwykły świat (s.), 4.40 Bulvar Pacifik Drive (s.).

■ PRIMA:

8.00 Tajemnice II wojny światowej (s. dok.), 9.00 Świat 2001, 9.25 Zbaniec serce (s.), 10.20 Czarno show, 11.20 Dziś zmieszane do miłości (film czes.), 13.00 Niedzielna parta, 13.45 Poznaj show, 13.55 Wielka nagroda Australii (rozgrywka z I. wyścigu MS F1), 15.50 Prima udostępnie, 16.55 Katastrofy (s. dok.), 17.30 Wielkie miłości słynnych (s.), 18.00 Mamuśka (s.), 19.00 Dziennik, 19.15 Miriam, czyli... (telenowela), 19.45 Koi Felix (s. anim.), 19.55 Rosie Wolfa IV (s.), 20.50 Nikt nie jest doskonały, 21.50 Jak smakuje miłość (film USA), 23.30 Gremlini (film franc., 1/2).

PONIEDZIAŁEK 5 MARCA

■ TC 1:

5.05 Ekran
5.35 Kroky (dok.)
5.50 Spotkania skądinąd
5.50 Dzień dobry z TC
8.25 Minuty dwudziestego wieku
8.30 Szczęście otwiera się III
9.00 Wiadomości
9.05 Historia Ziemi (s. dok.)
9.55 Pies z panienką Stříbrną (film czes.)
11.10 Horyzonty dzieci
11.40 Kalendarium
12.00 Wiadomości
12.10 Poranek nadi nowiny III
12.35 Nie zamierzaj się i żyć
13.00 Animals
13.15 TV Klub Niesłyszących (mag.)
13.45 Pod kotwicą (mag.)
14.00 W poszukiwaniu zaginionego czasu
14.30 Skarce Tomislav Topolca
15.00 Dzień
15.30 Z życia zwierząt
15.50 Czasu zapr. (pro kompanowie)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarodziejski pandolcik
16.40 Pomagalny sobie
17.05 Samotna (serwis informa.)
18.00 Kapcie
18.10 Smakowania kotwica
18.30 Samotna (film s. anim.)
18.55 Loteria - 10 szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia się
19.45 Branki, punkty, sekundy
20.00 Dzień tego
21.00 Podtrzymania
21.35 Fakty
22.10 W sakcie pokrzyw konwersyjnie
22.20 Wydarzenia pięć
22.34 Branki, punkty, sekundy
22.40 Dzień tego
23.10 Na całego (muzyka)
23.50 Loteria - 10 szczęśliwych
23.55 Wydarzenia się
0.10 Wydarzenia w świecie
0.20 Nieznajomy się 44 (dok.)
1.15 Sport w świecie
1.30 Kobiet Zmiłek, zbiory dziennikarskie (dokument)
3.15 Bumerang (ybki talk show)
3.45 DOP 2001
3.50 Skarce Lito
4.10 Neuznik

■ TC 2:

5.05 Na ostro
5.45 Miasto świata (s. dok.)
6.00 Magazyn chronografiki
6.35 Tygodnik kulturalny
6.50 Wiadomości TVS
7.10 Tygodnik ekonomiczny
7.25 BOX (serwis pudłaczy i bandyty)
7.35 Dyskusje w świecie
7.55 Pancerna
8.50 TV Edukacyjna
8.45 Bumerang Bum
9.00 Dzień dobry z TV
11.25 A-Z quiz (telewizyjny)
12.00 Parowiec
12.50 Poranek (mag. mus.)
13.50 Operacja Hydra (kom. USA)
15.30 Czerwony kapel (s.)
16.00 GEN - galeria elity społeczeństwa
16.15 Sprzyjała się dusza z ciałem (s. dok.)
16.35 Sport (mag.)
17.15 Sport w świecie
17.50 Robert Zmiłek, zbiory dziennikarskie (dokument)
18.15 Regiony (aktualności rig.)
18.35 Cnota, Nada (dziennik publicyst.)
18.50 Godziny radiowe
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Time out (to najlepsze z kreskówek, sitcomów i pilki nożnej)
19.50 Grand prix w Bahrajn
20.00 Wiązcie w innym kraju (dok.)
21.00 -21° (aktualności)
21.30 Za granicą cnoty (film nem.)
23.20 Warren Beatty (dok.)
0.10 O skach Agatowski Czeskiej (telenowela)
0.50 Muzyczna Fugowa Bohemia (o G. K.)
0.55 GEN - galeria elity społeczeństwa
1.10 Tajemnice oceanów (s. dok.)
2.10 Godziny radiowe
2.30 -21° (aktualności)
3.00 Kontrasnoty z obrad Senatu.

■ NOVA:

5.10 Miami Sands (s.), 6.00 Śniadania z TV Nova, 8.30 Świąteczne salsa (dok.), 9.25 Mężczyzna, który wiadomał na dwa (thriller USA), 11.35 Rayniusia kaddy babi (s.), 11.45 Diagnoza: Morderstwo III (s.), 12.35 To modernizmu, aspirant (s.), 13.30 Pak plynie czas (s.), 14.15 Lotna Fernanda (s.), 15.05 Kobiety miłości (s.), 15.55 Wyrocznia, 16.35 Kamanda (telenowela), 17.05 Zaczynając! (telenowela), 17.34 Wiatrze teraz o regionie, 17.40 A-Ci, IV (s.), 18.35 Strażnik Teksasu VI (s.), 19.30 DTC sport, pogoda, 20.00 Nakręć to! (rozrywa.), 20.55 Dziewczyna z dom (film czes.), 22.10 Tele Tele, 22.45 Wiatrze teraz, 22.49 Pogodynka, 22.50 Miasteczko Sesame Park (s. anim.), 23.20 Sara (film pol.), 1.10 Atrakcyjniki (s. erot.), 1.40 Wyrocznia.

■ PRIMA:

8.00 Rycerzy świat Richarda Scarry'ego (s. anim.), 8.25 Tao Tao (s. anim.), 8.50 Niebezpieczna zabaka (s.), 9.20 Wielkie sprawy kryminalne 20. wieku (s. dok.), 9.50 Prima jazda - tydzień w waszym zacisze domowym, 10.25 Wspaniali i bogaci (s.), 11.15 Prima jazda - godzina gwiazd, 12.30 „Pierwszy marsz" (film czes.), 13.55 Rakonicy (s.), 14.50 Arnold (s.), 15.45 Hunter VII (s.), 16.40 Renegat III (s.), 17.30 Wielkie echo, 17.50 Minuty regionu, 18.00 Sama, 18.55 Pogoda, 19.00 Dziennik, 19.15 Miriam, czyli... (telenowela), 19.45 Koi Felix (s. anim.), 19.55 Potrzeba głosy IV (s.), 20.50 Czarno show, 21.50 Ciemne ziemi (film show), 22.40 Do remanu!, 22.50 Poruszane Ricki Porter (thriller amer., 1/2), 0.30 Bayrawich Nights (s.), 1.15 Lexx II (s.), 2.00 Damon (s.).

Jedyny cel - zachować II li

Przed rozgrywkami rozpoczętej wiosennej serii spotkań II ligi piłkarzy ręcznych [illegible] Kaczmarka - mają wiele wątpliwości. Na pewno [illegible] - Dzięki Bramkie i IV